Nr. 50 (3621) | Warszawa, ŚRODA 20 Lutego 1929 r. | Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W dniach 24 i 25 lutego odbędą się posiedzenia Rady Naczelnej P.P.S.
Początek obrad w niedzielę 24 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

PRAWO BUDŻETOWE SEJMU

Z. P. P. S. uchwalił wczoraj *jednomyślnie* podpisać wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu ministra skarbu p. Gabrjela *Czechowicza* na podstawie art. art. 5 i 6 ustawy skarbowej z dn. 22 marca 1927 r. i na podstawie art. 636 kodeksu karnego z r. 1903.

Sprawa przedstawia się następująco:

Budżet państwowy na r. 1927-1928 został przekroczony o sumę ponad 500 miljonów złp. Ustawa skarbowa z dn. 22 marca 1927 r. mówi zupełnie jasno i wyraźnie, że

„otwieranie kredytów, nie objętych budżetem, może nastąpić tylko *na wniosek ministra skarbu*, uchwalony *w drodze ustawodawczej*"...

Do dnia wczorajszego żaden projekt ustawy o zgodę władzy ustawodawczej na te bardzo znaczne wydatki, nie objęte budżetem, do Sejmu nie wpłynął.

Konieczność bezwzględna zgłoszenia takiego projektu ustawy została uznana oficjalnie przez p. prezesa Rady Ministrów *Bartla* w dn. 28 listopada r. 1928 na posiedzeniu sejmowej Komisji Budżetowej. P. *Bartel* oświadczył wtedy:

„...Rząd będzie dążyć do tego, by *tę sprawę załatwić jaknajszybciej*".

Narodowa demokracja nie zadowolniła się tym oświadczeniem szefa Rządu. Żądała, by Sejm ustalił termin, do którego kredyty t. zw. dodatkowe mają być wniesione. *Stronnictwa lewicy* głosowały *przeciwko wnioskowi narodowej demokracji*. Tow. Kazimierz *Czapiński* złożył w ich imieniu na posiedzeniu plenarnym Sejmu w dn. 5 grudnia deklarację, kończącą się słowami:

„...Podkreślamy z całym naciskiem konieczność złożenia Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych do budżetu za r. 1927 — 28 *najpóźniej do dnia ukończenia drugiego czytania preliminarza budżetowego na r. 1929 — 30.* Nie przedstawienie przez Rząd projektu tej ustawy w terminie wyżej wskazanym *zmusiłoby nas do wyciągnięcia najdalej idących konsekwencji*".

W odpowiedzi na *tę deklarację* zbliżona do Rządu *„Epoka"* pisała w dn. 6 grudnia r. ub.:

„(Lewica) zaufała mu (szefowi Rządu) i *nie zawiedzie się*. Prezes ministrów zobowiązał się do ulegalizowania wydatków pozabudżetowych i *obietnicy dotrzyma*".

Były jeszcze dwie następne zapowiedzi — jedna p. *Bartla*, druga p. *Czechowicza*. P. *Bartel* mówił w dn. 22 stycznia r. b. o *możliwości* zgłoszenia projektu ustawy „za dwa lub trzy tygodnie", p. *Czechowicz* ograniczył się do formuły bardziej ogólnikowej: „po ukończeniu prac Najwyższej Izby Kontroli".

Ta teorja *łączności* zamknięcia rachunków i projektu ustawy o kredytach dodatkowych nie wytrzymuje, bezstronnie mówiąc, najmniejszej krytyki.

Zamknięcia rachunkowe i na Zachodzie są nieraz gotowe bardzo późno. Ale wszak p. minister skarbu *musi wiedzieć* i bez N. I. K., *ile pozwolił wydać*. Wszak istnieją protokóły posiedzeń Rady Ministrów, asygnaty, rachunki, kwity i t. d., i t. p. A zresztą ustawa skarbowa, podpisana przez tegoż p. ministra skarbu zastrzega całkiem wyraźnie, że otwarcie nowych kredytów było dopuszczalne *tylko w drodze ustawodawczej*.

Wróćmy jednak do przebiegu samej rzeczy.

W dniu trzeciego czytania budżetu oświadczyłem imieniem Z. P. P. S., że brak projektu ustawy o kredytach dodatkowych będzie musiał pociągnąć za sobą „daleko idące konsekwencje". Ob. Jan *Woźnicki* zapowiedział niedwuznacznie pociągnięcie ministra skarbu do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Było to w dn. 11 lutego.

A więc Rząd — zdaje się — uprzedzony był oddawna i *publicznie* o stanowisku stronnictw demokracji polskiej. Stronnictwa te złożyły dowód najdalej idącej *powściągliwości* i *niechęci do demagogicznego traktowania sprawy*. Wysłuchały zato ze strony *prasy „sanacyjnej"* mnóstwo obelg z powodu rzekomego „tchórzostwa" i „oportunizmu".

Wysłuchały z całym spokojem. Chodzi bowiem o rzecz naprawdę zasadniczą, o *prawo budżetowe Sejmu*, o *prawo przedstawicielstwa narodowego do kontroli nad gospodarką państwową, i o interes Państwa.*

Zachwianie tego prawa oznaczałoby zachwianie samych podstaw już nie tylko demokracji parlamentarnej, ale wogóle jakiegokolwiek ustroju konstytucyjnego, oznaczałoby *złamanie zaufania na całym świecie do polskiej gospodarki państwowej*.

Stronnictwa demokracji polskiej wyczerpały wszelkie środki „łagodnego" oddziaływania w tej sprawie. Wkroczyły tedy na drogę, *wskazaną przez Konstytucję i przez ustawy, na drogę odpowiedzialności konstytucyjnej p. ministra skarbu.*

Mieczysław Niedziałkowski.

REWOLTA W MEKSYKU?

Wiedeń, 19 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Meksyku, że przeciwko rządowi nowowybranego prezydenta Gila wybuchła w północnych stanach Meksyku rewolucja, na czele której stoi kilku generałów. Spiskowcy mają podobno zamiar z początkiem marca dokonać zbrojnego zamachu stanu. Meksykański minister wojny wyjechał do stanów północnych, celem objęcia komendy nad tamtejszemi wojskami rządowemi. Ruch rewolucyjny w północnych stanach Meksyku zatacza coraz szersze kręgi. Głównodowodzący stanu Sohora, gen. Manzo stoi na czele rewolucji i, wedle niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, rozporządza 8.000 żołnierzy. Także i gubernaor cywilny stanu Topeto przyłączył się do ruchu powstańczego i wystosował do prezydenta Gila ultimatum, domagające się wydalenia z kraju dotychczasowego prezydenta Callesa, ministra wojny Avaro i byłego ministra Pracy Moronesa. Ultimatum zaznacza, że w razie wypełnienia tych postulatów przez rząd, ruch rewolucyjny natychmiast zostanie zlikwidowany.

W AFGANISTANIE

Nowe Delhi, '9 lutego. (PAT.). Położenie w Dżalalabad pogorszyło się na skutek walk pomiędzy szczepami. Wybuch w składach prochu wywołany został, jak słychać przez oficerów lojalnych wobec króla, którzy opuścili miasto.

Z KOMITETU RZECZOZNAWCOW W SPRAWIE ODSZKODOWAN

Berlin, 19 lutego. (PAT.). Korespondent paryski „Berliner Tageblattu" donosi, że dr. Schacht i sir Josue Stamp zdawali na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu plenarnem komitetu rzeczoznawców, trwającem 2 godziny, sprawozdanie ze swoich prac. Zadaniem obu rzeczoznawców było wypracowanie projektu programu dalszych obrad konferencji. Ponieważ podstawowe zagadnienia, grające główną rolę w rozmowach między p. Schachtem i p. Stampem, zawierają w sobie — jak twierdzi korespondent „Berliner Tageblattu" — możliwość poprawienia niemieckiego bilansu handlowego i płatniczego, więc wogóle praca rzeczoznawców nie mogła zostać jeszcze zakończona. Wskutek tego „podkomisja dwuch" została uzupełniona przez trzech dalszych rzeczoznawców, mianowicie Parmentiera (Francja), Gutta (Belgja) i Suvitha (Włochy). Korespondent „Berliner Tageblattu" podnosi, że w pracach tej podkomisji przygotowawczej nie bierze udziału ani Amerykanin, ani Japończyk. Dziś po południu zamiast posiedzenia plenarnego miała obradować tylko podkomisja „pięciu".

HISZPANJA PRZYSTĘPUJE DO PAKTU KELLOGA

Madryt, 19 lutego. (PAT). Rada Gabinetowa na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem przyjęła tekst dekretu w sprawie przystąpienia Hiszpanji do paktu Kelloga. Dekret przedłożony zostanie na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów królowi do podpisu. Rada Gabinetowa przyjęła pozatem projekt ustawy o przedłożeniu mocy obowiązującej hiszpańsko - węgierskiego traktatu handlowego.

STRAJK W POŁUDNIOWEJ AFRYCE

Londyn, 19 lutego. (A. W.). **Według nadeszłych tu wiadomości z Rhodezji tamtejszy Związek pracowników kolejowych ogłosił strajk generalny. Towarzystwa kolejowe oświadczyły delegatom robotników, iż wydalą wszystkich strajkujących. Sytuacja przedstawia się dość poważnie. Związek robotników zatrudnionych w warsztatach kolejowych w celu poparcia akcji wśród towarzyszów, ogłosił również strajk.**

PANSTWO KOSCIELNE — ZA MUREM

Rzym, 19 lutego. (A. W.). Według doniesień „Messagero" państwo papieskie zamierza okolić całe swoje terytorjum murem. Cały szereg domów ma być zniszczonych, aby w ten sposób otworzyć perspektywę na ogrody watykańskie.

JUŻ NAWET PUSTYNIE ZAMARZAJĄ

Kair (Egipt), 19 lutego (PAT). W pustyni pomiędzy Marsamatruh, a oazą Swa zapanowały takie chłody, że kałuże po deszczu były zamarznięte. W tym samym czasie w Kairze pogoda była słoneczna.

„ATENEUM"
PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś, w środę, dnia 20 lutego, o godz. 8 wieczorem opera komiczna

„DZWONY KORNEWILSKIE,

W czwartek wesoła komedja

„ZŁAMANA DRABINA"

W piątek i sobotę

„DZWONY KORNEWILSKIE"

MARSZ. PIŁSUDSKI MA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ PUBLICZNIE W SPRAWIE REFORMY KONSTYTUCJI

Ajencja P. I. D. donosi, że marsz. **Piłsudski** ma zamiar wystąpić **publicznie** w dniach najbliższych w sprawie projektów rewizji Konstytucji.

I W PORTUGALJI PRZYGOTOWYWANO ZAMACH STANU

Paryż, 19 lutego (AW). Donoszą tu półoficjalnie z Lizbony, iż agenci policji śledczej aresztowali inżyniera Veiga Lima, oskarżonego o propagandę antyrządową wśród oddziałów wojskowych na prowincji. Według wiadomości z tego samego źródła, Veig Lima stał na czele spisku, którego członkowie rekrutowali się przeważnie pośród oficerów armji portugalskiej i przygotowywał zamach na rząd obecny. Policja miała wykryć cały szereg składów z bombami.

ANGLJA WROGA SOWIETOM

Moskwa, 19 lutego. (A. W). Według informacyj utrzymujących się w tutejszych kołach politycznych poseł francuski w Moskwie Herbette usiłował podjąć się pośrednictwa dla przygotowania gruntu do rozpoczęcia rokowań pomiędzy Sowietami a Anglją, o przywrócenie stosunków dyplomatycznych. Stanowisko rządu angielskiego wobec wszelkich propozycji w tej sprawie było całkowicie negatywne.

PAKT KELLOGA W OSWIETLENIU JEGO AUTORA

Waszyngton, 19 lutego (PAT). Sekretarz Stanu Kellog wygłosił wczoraj w Uniwersytecie w Georgetown przemówienie, w którem oświadczył, iż pokój powszechny nie stanie się faktem dokonanym przy utrzymaniu armji i floty dla karania napastnika. **Zdaniem mówcy, pakt Kelloga uczyni bardziej trudnem wypowiedzenie wojny, a to ze względu na siłę opinji publicznej.**

POWROT ALBERTA THOMAS'A

Genewa, 19 lutego. (PAT) Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas po powrocie z Dalekiego Wschodu objął swe funkcje.

ZAWCZESNIE, KWIATKI!

Londyn, 19 lutego. (PAT). Izba lordów na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy, zawierającej zasadę niedopuszczalności zawierania małżeństw przez osoby poniżej lat 16. Markis Salisbury, przemawiając w imieniu rządu, zaznaczył, iż w ciągu 12-u ostatnich lat zarejestrowano 318 małżeństw, zawartych między **osobami wieku lat 15-cie, 28 małżeństw — w wieku lat 14-cie i 3 małżeństwa w wieku lat 13-cie.**

W BERLINIE NIE LEPIEJ NIŻ W WARSZAWIE

Berlin, 19 lutego. (PAT.). Panujące tu ostatnio mrozy wyrządziły w miejskich urządzeniach wodociągowych i kanalizacyjnych niezwykle poważne uszkodzenia. Z ogólnej liczby 40.000 domów berlińskich, otrzymujących wodę z miejskich zakładów wodociągowych, **3000 domów posiada rury wodociągowe uszkodzone i musi zaopatrywać się w wodę z beczkowozów miejskich oraz prowizorycznych studzień okolicznych.**

AGRARJUSZE AUSTRYJACCY PRZECIW SWINIOM Z POLSKI

Wiedeń, 19 lutego (AW). Dziś podjęte tu zostały rokowania między rządem a stronnictwem agrarjuszy Landbundem. Landbund odstąpił od żądania natychmiastowego wypowiedzenia umowy handlowej austrjacko - polskiej mimo to domaga się ku zdziwieniu sfer gospodarczych w dalszym ciągu skontyngentowania dowozu świń nietylko z Polski lecz ze wszystkich krajów zagranicznych przez oficjalne zarządzenie rządu austrjackiego. Landbund motywuje to tem, że wyniki obrad przedstawicieli polskiego syndykatu eksporterów z tutejszymi przedstawicielami sfer gospodarczych nie mają mocy wiążącej. Do tej pory niewiadomo jakie stanowisko zajmie rząd wobec tych radykalnych postulatów Landbundu.

Parlament Rzeczypospolitej

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu

SPRAWA ZWOŁANIA KOMISJI WOJSKOWEJ.

Zatarg, który wynikł na Komisji wojskowej z powodu nierozpatrzenia w ciągu dziesięciu miesięcy wniosku klubu Narodowego znajdzie dzisiaj swój epilog na komisji. Tymczasem wczoraj Marszałek Sejmu wyjaśnił na pełnej Izbie, jak należy odnośne artykuły rozumieć. Marszałek stwierdził, że art. 75 nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zastępca przewodniczącego ma prawo zwoływania komisji w razie nieobecności przewodniczącego. W danym wypadku komisja nie była zwoływana popierwsze dlatego, że Rząd zamierza przystąpić do całkowitej reformy procedury karnej wojskowej, t. j. sprawy, którą poruszał wniosek klubu Nar., a pozatem zwłokę spowodowała choroba referenta.

RZĄD SOLIDARYZUJE SIĘ Z MIN. SKARBU CZECHOWICZEM.

Podczas głosowania nad budżetem pos. J. **Woźnicki** zapowiedział zgłoszenie wniosku o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej Min. Skarbu za przekroczenie budżetu na przeszło pół miljarda zł. Wniosek taki został wczoraj podpisany przez 102 posłów lewicy i złożony Marszałkowi Sejmu.

Obecny w Sejmie Premjer **Bartel** złożył w związku z tem następujące oświadczenie:

„Wobec zapowiedzianego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej Ministra Skarbu p. *Czechowicza* za przekroczenie budżetu w r. 1927 — 28 i nieprzedłożenie dotychczas Sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych, stwierdzam: 1) przekroczenia budżetowe czynione były przez wszystkie rządy poprzednie z tą różnicą, że przeważnie nie były one nawet wnoszone na Radę Ministrów, ale decydowane wyłącznie przez Ministrów Skarbu. Tem niemniej nie usiłowano nigdy pociągać ministrów skarbu do odpowiedzialności konstytucyjnej, 2) kredyty dodatkowe w r. 1927 — 28 były otwierane nie inaczej, jak na podstawie uchwały Rady Ministrów w każdym poszczególnym wypadku po stwierdzeniu przez Rząd konieczności państwowej; 3) uzależnienie terminu przedłożenia ustawy o kredytach dodatkowych od ukończenia zamknięć rachunkowych jest stanowiskiem Rządu jako całości, czemu dałem już kilkakrotnie wyraz na komisji budżetowej.

W związku z powyższem uważam, że wniosek skierowany wyłącznie przeciwko osobie Ministra Skarbu, jest nieusprawiedliwiony. Wywołać on może niepożądane dla finansów państwowych komentarze w opinji kraju i zagranicą. Jeżeli Wysoki Sejm uważa, że ten stan uzasadnia odpowiedzialność konstytucyjną, to wniosek odnośny winien być skierowany przeciw całemu Rządowi".

(Wniosek taki według Konstytucji i Ustawy o Trybunale Stanu musi być rozpatrzony w ciągu 8 dni od dnia zgłoszenia przy obecności conajmniej połowy liczby posłów i wymaga 3/5 większości).

SPRAWA KONFISKATY „POBUDKI"

Pos. tow. **Zaremba** zaapelował do Marszałka Sejmu, aby jako stróż praw Sejmu ingerował w sprawie konfiskaty **„Pobudki"**, która skonfiskowana została za 7 artykułów, pom. in. za przemówienia tow. **Niedziałkowskiego** i pos. **Woźnickiego.**

Marszałek Sejmu obiecał interwenjować.

UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ.

Następnie przyszła pod obrady sprawa, interesująca cały ogół robotniczy w Polsce, mianowicie **wniosek o wprowadzeniu ubezpieczenia robotników na starość.** Referent pos. **Puchałka** (Ch. D.) podniósł, że ubezpieczenie robotników na starość istnieje dotychczas tylko w b. zaborze pruskim, a pozatem z ubezpieczenia tego korzystają pracownicy umysłowi w całem Państwie. Ubezpieczenie to staje się coraz bardziej palącem zagadnieniem wobec zwłaszcza wprowadzonej wszędzie tak zw. organizacji pracy, której jedynym wykładnikiem jest narazie pozbawienie starszych robotników pracy. Kom. Ochrony Pracy jednomyślnie proponuje rezolucję, wzywającą Rząd do przedstawienia projektu odpowiedniej ustawy.

PRZEMÓWIENIE TOW. J. STAŃCZYKA

Klasa robotnicza podczas niewoli złożyła największe ofiary w walce o zdobycie Niepodległości, a po wojnie swoją nadludzką pracą przedewszystkiem przyczyniła się do odbudowy naszego przemysłu z ruiny powojennej. Przemysłowcy stale twierdzą, że obciążenie naszego przemysłu świadczeniami socjalnemi uniemożliwia im konkurencję z zagranicą. Jest to bajka. W Niemczech *płace są wyższe i procent świadczeń społecznych jest wyższy, niż u nas,* a jednak przemysł niemiecki bije każdą konkurencję, a to dlatego, że opiera swą kalkulację *nie na wyzyskaniu taniej siły robotnika,* lecz na wysokich płacach i na *udoskonaleniach technicznych,* które tę pracę ułatwiają. Dlatego walka naszych robotników o lepszy byt jest zarazem *walką o postęp przemysłu,* o *lepszą jego organizację i o udoskonalenie techniczne,* a przeciwstawia się teorji, że tylko tania siła robotnicza umożliwia produkcję. Tak samo jest u nas z t. zw. racjonalizacją pracy pojętą w ten sposób, że odbywa się poprostu *rabunek siły fizycznej robotnika,* któremu coraz liczniejsi dozorcy nie dają czasu na odetchniecie. Tem się tłumaczy „rekordowa" w Polsce liczba nieszczęśliwych wypadków oraz zachorowań. Mamy olbrzymią ilość inwalidów pracy bez zaopatrzenia, utrzymywanych datkami robotników, którzy jeszcze pracują.

Jeżeli ma być wydana ustawa, to nie powinniśmy iść utartą drogą, aby niby to ustawę dać, ale przyznać jaknajmniejsze świadczenia. Wobec niskich płac robotniczych, *niski procent ubezpieczenia zupełnie chybiłby celu.* Tylko odpowiednie unormowanie tej sprawy umożliwi nam dotrzymanie kroku w szlachetnym *wyścigu pracy narodów,* w którym to wyścigu *klasa robotnicza oraz jej dobrobyt są najważniejszym czynnikiem (Oklaski).*

Do wniosku Komisji pos. **Dobroch** ze Str. Chł. zgłosił poprawkę, aby ubezpieczenie na starość dotyczyło wszystkich starych ludzi, nie mających zapewnionej starości.

Poprawkę tę przyjęto, poczem Izba uchwaliła całą rezolucję Komisji z opuszczeniem wyrazu „robotników".

PRZECIWKO WYWOZOWI OTRĄB.

Dalej Sejm uchwalił rezolucję referowaną przez pos. Stolarskiego przeciwko wywozowi otrąb.

USTRÓJ SĄDÓW POWSZECHNYCH.

Z kolei przyszły pod obrady wnioski zmierzające do wprowadzenia pewnych zmian do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych.

Przypominamy naszym czytelnikom, że rozporządzenie to od kilku miesięcy jest przedmiotem obrad Sejmu. Z początku szło o odroczenie terminu wejścia w życie tego rozporządzenia o rok, t. j. do 1 stycznia 1930 r. Sejm wprawdzie uchwalił odroczenie, ale sprawa nie zdążyła przejść przez Senat i rozporządzenie zaczęło obowiązywać z dniem 1 stycznia r. b.

Następnie komisja prawnicza rozpatrywała samo rozporządzenie i uchwaliła przeprowadzenie pewnych zmian. Te właśnie zmiany referował wczoraj pos. tow. **Lieberman.**

Mówca przyznaje ustawie rządowej pewne zalety, ale stwierdza też istnienie licznych wad, do których zresztą przyznali się sami twórcy dekretu. Wśród ludności istnieje niezadowolenie z ferowanych wyroków. Mówiąc o przyczynach tego niezadowolenia, mówca nasz stwierdza:

„Sędzia powinien się odznaczać czterema cnotami: sprawiedliwością, mądrością, miarą i siłą. Zdarza się wprawdzie, że prócz siły nie posiada cnót innych, lecz uogólniać tego nie należy. Źródłem niezadowolenia ludności z sądownictwa są złe ustawy. Posiadamy ustawy karne, przekazane nam przez zaborców, w których są rzeczy ohydne. **Droga do ideału sędziego nie prowadzi jednak nigdy przez ograniczenie niezawisłości sędziowskiej".**

Mówca następnie cytował cały szereg faktów z dziejów konstytucjonalizmu polskiego, dowodzących, że od najdawniejszych lat w Polsce istniała niezawisłość sędziowska.

Przemówienie naszego mówcy, dające dokładne pojęcie o stanowisku Z. P. P. S. w stosunku do dekretu o ustroju sądownictwa podamy w jutrzejszym numerze „Robotnika" w postaci artykułu tow. **Libermana.**

Wypowiedziane z wielką swadą przemówienie naszego towarzysza słuchane było przez cały Sejm z naprężoną uwagą i wywarło potężne wrażenie.

Wrażenia tego nie osłabiły ani przemówienie Ministra **Cara** ani mówcy BB. posła **Podoskiego,** którzy nie mogą się w dekrecie dopatrzeć zamachu na niezależność sądownictwa.

Dalszą dyskusję odroczono.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ INWALIDZKICH.

Art. 24 ustawy inwalidzkiej wprowadził pewne ograniczenia, dotyczące terminu zgłaszania roszczeń o zaopatrzenie z tytułu choroby, kalectwa lub śmierci w związku ze służbą wojskową. Te ograniczenia sprawiły, że duża ilość inwalidów oraz wdów i sierot po inwalidach nie korzysta z dobrodziejstw ustawy.

Komisja a wczoraj plenum Sejmu ograniczenia to skasowało, przedłużając termin rejestracji do końca 1930 roku.

W dyskusji nad tą sprawą przemawiał pos. **Roja** (Str. Chł.), który dziwi się, czemu tej sprawy nie załatwił Rząd rozporządzeniem, skoro rozporządzeniami załatwiał tyle spraw mniejszej wagi. Inwalidzi w mieście dają sobie jakoś radę, ale na wsi jest ich mnóstwo, którzy od 1918 roku nic nie pobierają. Trudno by było zwracać tym wszystkim ich należności za 10 lat, ale mówca zgłasza poprawkę, aby wypłaty obowiązywały wstecz przynajmniej od 1 stycznia 1928. Skąd na to wziąć? Należałoby urwać trochę z wydatków na reprezentację zagraniczną i krajową.

ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI W WĘGIEL WNIOSEK Z. P. P. S.

Jako ostatni punkt porządku dziennego był nagły wniosek naszych towarzyszów o zaopatrzeniu ludności w węgiel.

Nagłość wniosku uzasadniał tow. pos. **Kowalski.** Wniosek wzywa Rząd do niezwłocznego przedsięwzięcia kroków zmierzających do zaopatrzenia ludności w opał po urzędowo ustalonych cenach. W kopalniach na zwałach leży do kilku milj. ton węgla, a w większych skupieniach ludzkich jest katastrofalny brak węgla. W Bydgoszczy szereg zakładów przemysł. stanęło. To samo grozi Łodzi. Wszystkie państwa starają się w porze letniej zaopatrzyć większe ośrodki w węgiel. Spekulacja poczęła pobierać horendalne ceny za węgiel. Dziś sytuacja węglowa w pewnej mierze się poprawiła, ale bezkarność spekulacji dalej istnieje. Jednocześnie wniosek domaga się zbadania przyczyn, dlaczego nie dostarczono na czas odpowiedniej ilości węgla.

Wyjaśnień udzielał Min. Spraw Wewn. **Składkowski,** który zdał Sejmowi sprawę z zarządzeń przez Rząd podjętych. Zdaniem p. Ministra brak węgla wywołany został przez zaspy śnieżne, mrozy, które powodowały unieruchomienie parowozów, wreszcie masowe zaopatrywanie się w węgiel wobec groźby strajku w Zagłębiu węglowem. Obecnie sytuacja jest wszędzie bądź całkowicie, bądź częściowo opanowana z wyjątkiem jedynie Tarnopola, który jeszcze jest odcięty od świata. W końcu p. Minister podkreślił, że zima obecna jest wyjątkowo ciężka, takie zimy rzadko się u nas zdarzają i trudno je zgóry przewidzieć.

Nagłość wniosku jednomyślnie przyjęto.

Wśród odczytanych wiosków był wniosek Wyzwolenia, Z. P. P. S. i Str. Chłopskiego o pociągnięcie Ministra Skarbu do odpowiedzialności.

Marszałek oświadcza, że w myśl art. 5 ustawy o Trybunale Stanu, wniosek ten w ciągu 8 dni postawi na porządku dziennym.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4.

INTERPELACJA ZW. PARLAMENTARNEGO POLSKICH SOCJALISTOW

DO PANA PREZESA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE NIESTOSOWNEGO ZACHOWANIA SIĘ P. KOMISARZA RZĄDU WOLEC SZOFERA

Dnia 25 stycznia br. przy wyjściu z cmentarza powązkowskiego wsiadło do taksówki dwóch panów, nakazując gonić auto prywatne, jadące z szybkością 60 do 70 km. na godzinę. Po przejechaniu pewnego dystansu, jeden z pasażerów, widząc że auto prywatne uchodzi, zaczął obsypywać szofera najbardziej ordynarnemi obelgami. Słysząc to szofer otworzył drzwiczki z zapytaniem: Słucham panów? Na to usłyszał: „Jedź ty taki synu, taka twoja mać". „Proszę mi nie ubliżać", zareplikował szofer, na co pasażer ów rzucił się z pięściami na szofera i krzycząc: „Jestem komisarzem rządu, ty taki synu, ja ci każę jechać". Szofer nawykły do rozmów z pijakami, którzy przedstawiają się często za wyższych urzędników, zażądał opuszczenia auta przez pasażerów, stwierdzając, że „nie pozwoli sobie ubliżać i z grandą jeździć nie chce". Na to nowy potok obelg spada mu na głowę i rozkaz jazdy do komisarjatu. Szofer zgodził się na to chętnie i zabrał ze sobą dwóch przygodnych świadków zachowywania się swego pasażera udał się razem z nimi do komisarjatu policji. Tutaj zrozumiał że istotnie tak zachowujący się pasażer był wielkim dygnitarzem państwowym, gdyż za chwilę zjawił się on na czele kilkunastu policjantów i krzyczał „Zamknąć ich do aresztu to są bolszewicy a to ich prowodyr". Wreszcie pasażer ów odgrażając się „Ja ci bolszewiku pokażę" odszedł, nie zapłaciwszy należności za przejazd, a szofera wraz ze świadkami (Łojek Stanisław i Ziółkowski Piotr) zaaresztowano i przetrzymano głodnych przez 4 do 5 godzin. Dnia 28 stycznia szofer Piotr Rzońca nie dowierzając jeszcze, że owym pasażerem był wojewoda grodzki, bowiem zestawienie tego tytułu ze sposobem postępowania owego pasażera było zbyt kontrastowe, udał się do komisarjatu rządu wraz ze swym ojcem 73-letnim posłańcem i stanął przed obliczem pana wojewody. Okazało się wówczas, że pasażerem owym był istotnie wojewoda grodzki pan Jaroszewicz. Sposób obejścia się z ojcem i synem Rzońcami pokrył się całkowicie ze scenami z dnia 25. I., a nawet w soczystości swej górowało nad niemi. W komisarjacie 25 stycznia zabrano prawo jazdy szoferowi, w trzy tygodnie później prywatnym listem wysłał pan komisarz owe prawo jazdy z rezolucją „za nieprzestrzeganie ruchu ulicznego i niestosowne zachowanie się wobec pasażera zatrzymać prawo jazdy do 1 marca".

Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Premjera, czy znany mu jest powyżej opisany wypadek?

Czy skłonny jest do takiego doboru osób na wyższych stanowiskach państwowych, by podobne wypadki nie mogły się powtórzyć?

Warszawa, dnia 19 lutego 1929.

Interpelanci.

SPRAWA PRZENOSZENIA NAUCZYCIELI

Z KOMISJI OŚWIATOWEJ

Na posiedzeniu komisji oświatowej w dniu 19 b. m. rozpatrywano wnioski podkomisji w sprawie nowelizacji art. 58 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, dotyczącego przenoszenia stałych nauczycieli. Dyskusja toczyła się nad następującemi tezami, ustalonemi przez podkomisję: 1) Decyzja o przeniesieniu nauczyciela należy do ministra ale po wysłuchaniu opinji komisji składającej się z 4 członków powołanych z pośród członków komisji dyscyplinarnej oraz mianowanego przez ministra przewodniczącego z pośród podległych mu urzędników, 2) Przeniesienie może nastąpić tylko ze względu na dobro tej szkoły, w której nauczyciel pracuje, 3) Przeniesienie może nastąpić jedynie na wniosek bezpośredniej władzy nauczyciela. 4) Przeniesienie może nastąpić jedynie z końcem roku szkolnego, 5) Nauczycielowi przysługuje prawo wyboru: albo zgodzić się na przeniesienie albo pójść na emeryturę.

Ponadto zgłosił pos. tow. **Próchnik** wniosek, by przeniesienie nie mogło zachodzić w okresie wyborów — tudzież poseł Wełykanowicz drugi wniosek — odmawiający ministrowi prawa przenoszenia nauczyciela drogą dyscyplinarną.

Wnioski podkomisji referował poseł Stypiński. W dyskusji zabierali głos poseł **Wełykanowicz,** tow. **Próchnik, Kornecki, Smulikowski** i **Domagała** — ponadto p. wiceminister **Czerwiński.** Dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

MIESZKANIA DLA ZWOLNIONYCH ROBOTNIKOW ROLNYCH

Z KOMISJI PRAWNICZEJ

Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się wczoraj wnioskiem **ZPPS.** w sprawie niektórych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 15 kwietnia 1927 r. dotyczącego **zapewnienia czasowych mieszkań dla zwolnionych robotników rolnych.** W rezultacie dyskusji wybrano podkomisję, która w najbliższym czasie ma przedłożyć odpowiednie wnioski. Następnie komisja obradowała nad wnioskiem pos. tow. Próchnika i tow. w kwestji zmiany ustawy o zakładach kórnickich. Chodziło o podanie Komisji Oświatowej opinji, czy projektowane we wniosku ZPPS. zmiany ustawy o zakładach kórnickich są ze stanowiska prawnego dopuszczalne. Referent pos. Osada stanął na stanowisku niedopuszczalności zmian wobec odnośnych postanowień kodeksu cywilnego dla b. zaboru pruskiego. Stanowisko to podzielił reprezentant Prezydjum Rady Ministrów, a Komisja wniosek referenta uchwaliła.

O JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA PRACOWNIKOW MIEJSKICH

KONFERENCJA DELEGACJI ZW. PRACOWN. KOMUN. I INSTYT. UŻYT. PUBL. (WARECKA 7)— Z PREZ. SŁOMIŃSKIM.

(Donosiliśmy już, że **Zw. Prac. Komun. i Inst. Użyt. Publ.** (Warecka 7) występuje do władz miejskich o **jednorazową zapomogę w wysokości**

50 proc. płacy miesięcznej dla wszystkich pracowników miejskich.

Wczoraj przed południem przedstawiciele Związku z ul. Wareckiej udali się w tej sprawie do prezyd. Słomińskiego, uzasadniając szeroko słuszność tego żądania.)

Drożyzna wzrosła i wzrasta o wiele więcej, niż to stwierdzają wykazy Komisji Statystycznej, według których mają być regulowane płace pracowników miejskich. Realna wartość zarobków obniżyła się skutkiem tego bardzo znacznie i pracownicy miejscy są dziś zadłużeni w sklepach spożywczych i odzieżowych, a nadomiar złego wielkie mrozy spowodowały duży wzrost wydatków na opał i wytworzyły niespodziewanie wielkie niedobory w zaspokojeniu innych potrzeb pracowników.

Wszystko to składa się na

bardzo krytyczne położenie

dzisiejsze dla pracowników miejskich.

P. Słomiński oświadczył, że

Magistrat nie ma pieniędzy,

jednakże

polecił Wydziałowi Finansowemu wyszukanie, ewentualnie pokrycia na ten cel.

Następnie przedstawiciele Związku poruszyli cały

szereg bolączek pracowników Wydziału technicznego,

gdzie kierownictwo załatwia sprawy robotnicze jaknajgorzej.

P. prezydent przyrzekł wypłacić wszystkim pracownikom, którzy otrzymali urlopy zimą, zamiast w lecie

letnie stawki zarobków,

które są wyższe od zimowych.

W dalszym ciągu konferencji delegacja zaprotestowała

przeciw planom Magistratu przeniesienia szeregu pracowników Wydz. Techn. do kategorji pracowników sezonowych.

Pracownicy ci utraciliby nie tylko pracę w czasie zimy, ale również prawo do urlopów i trzynastej pensji.

Delegacja domagała się zapłacenia pracownikom Wydz. Techn. za wszystkie dni, w które z powodu mrozu nie mogli oni pracować.

Płace tych pracowników wynoszą w chwili obecnej śmieszną sumę

18 zł. miesięcznie.

P. Słomiński oświadczył, że polecił wypłacić tym pracownikom pożyczki w wysokości jednotygodniowej pensji i zatrudniać ich w pierwszym rzędzie przy uprzątaniu śniegu.

Obydwa

polecenia p. prezydenta nie zostały ściśle wykonane.

Związek będzie jeszcze w tej sprawie występował w obronie robotników.

Wszystkim pracownikom miejskim, którzy w czasie mrozów pracowali na zewnątrz gmachów —

wskutek interwencji Związku

Magistrat wypłaci dodatkowe wynagrodzenie.

Podczas konferencji poruszyli też przedstwiciele Związku ważną sprawę

wypłacenia pracownikom, powołanym na ćwiczenia wojskowe

za czas ćwiczeń.

Wreszcie Związek zażądał wypłaty

dodatku mieszkaniowego

wszystkim urzędnikom dniówkowym i kontraktowym.

ZDARZENIA I LUDZIE

CZY ZIEMIA JEST PRZELUDNIONA?

Należymy do krajów, usiłujących wywozić zagranicę nadmiar swej ludności — Polska nie umie wyżywić i zatrudnić wszystkich swych obywateli. Dziesiątki tysięcy Polaków wędrują rokrocznie do obcych krajów w poszukiwaniu chleba. Mimo fatalnych warunków bytu olbrzymiej większości mieszkańców Polski — a może właśnie dlatego — przyrost ludności w naszym kraju jest jednym z najszybszych na świecie.

Powinno nas tedy szczególnie blisko obchodzić zagadnienie, czy na długo jeszcze starczy wolnej ziemi uprawnej na świecie i do jakich granic będzie mogło wyrastać zaludnienie kuli ziemskiej bez obawy, że zabraknie miejsca i wyżywienia dla wszystkich.

Zagadnienie to nie jest nowe. Jeszcze Malthus, przed stu laty przerażony szybkim przyrostem ludności Europy, nawoływał do ograniczenia liczby narodzin. Miał i dotąd ma wielu zwolenników, którzy szczególnie teraz, po ogłoszeniu nowych, b. ciekawych liczb międzynarodowego biura statystycznego w Hadze, wołają na alarm i wywołują przed oczy ludzkości widmo zagłady z powodu nadmiaru ludzi na ziemi.

Biuro haskie wykazało bowiem niedawno, że ludność całej ziemi wzrosła z 1.6 miljardów w r. 1910 do 2 miljardów w r. 1928, czyli o całe 24 proc. Z tego przypada na Europę 500 milj., na Azję 900, Afrykę 150, Amerykę 220 i Oceanję 7 milj. Jeżeli tak dalej pójdzie, w tem samem tempie, wołają alarmiści, zginiemy w walce o wyżywienie się i zdziczejemy.

Pocieszmy tych przerażonych. Świat nie jest jeszcze przeludniony. Miljony hektarów ziemi uprawnej leżą jeszcze odłogiem. Nietknięte ręką ludzką dziewicze pustkowia Kanady i Syberji same mogą produkować tyle pszenicy, że pokryją całe obecne zapotrzebowanie światowe. Kraje podzwrotnikowe są prawie całkiem niewyzyskane.

A co najważniejsza — podział ludności między kraje zamieszkane i uprawne jest b. nierównomierny. W sąsiedztwie państw przeludnionych mamy kraje bogate i żyzne, zaludnione b. rzadko. Równomierny podział ludności, zorganizowany wzorowo w skali międzynarodowej — oto istota zagadnienia!

Emigracja przestaje być sprawą poszczeglnych krajów Jest to olbrzymiej wagi sprawa międzynarodowa. Narody, wywożące nadmiar swej ludności, powinny złączyć swe wysiłki dla osiagnięcia porozumienia z krajami, zdolnemi do przyjęcia nowych miljonów jak Stany Zjedn., Kanada, Australja, Argentyna. Należałoby przy pomocy Ligi Narodów ustalić pewne kwoty wywozowe, emigracyjne dla państw przeludnionych i kwoty wwozowe, imigracyjne dla krajów nowych. Jak w gospodarce światowej i w handlu, tak i w sprawie emigracji wypadki prą ku wielkim międzynarodowym porozumieniom.

Jeżeli chcemy pomyślnie rozwiązać problemat zaludnienia ziemi, pamiętać powinniśmy, że ziemia jest wspólnem dziedzictwem całej ludzkości, a jej naturalne bogactwa własnością ludzi wszystkich ras i narodów.

J. S.

WIECZOR AUTORSKI ANDRZEJA STRUGA

Dn. 22 lutego r. b. (w piątek), o godz. 20-ej w Auli Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się, zorganizowany przez Zarz. Koła Polonistów S. U. W. wieczór autorski Andrzeja Struga p. t. „Wojna światowa w literaturze" cz. I — Żółty Krzyż. Cz. II — Klucz nad otchłanią. Bilety do nabycia w księgarni „Trzaska, Ewert i Michalski", oraz przy wejściu.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

W sobotę, dn. 23 b. m. o godz. 8ej w. w sali Tow. Higjenicznego (ul. Karowa Nr. 31) wygłosi ob. STANISŁAW THUGUTT odczyt n. t. „DEMOKRACJA A KONSTYTUCJA".

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w: wtorek i w czwartek w lokalu Zw. N. M. S. (Świetokrzyska 35) od godz. 6 — 8 wiecz. W dniu odczytu przy kasie.

AWANSE DLA POCZTOWCOW

Min. Poczt i Telegrafów zdecydowało przeprowadzić w najbliższym czasie przeszeregowanie personelu poczt, telegrafów i telefonów. Awansowanych zostanie około 2 tysiące urzędników.

PO SPRAWIE STUDZIENCA

Zaledwie dni kilka dzieli nas od chwili, gdy zapadł wyrok w sprawie *Studzieńca*, wyrok na tych co mając obowiązek *poprawiać* i *wychowywać*, — byli *katami* i *oprawcami* dla swych „wychowanków".

Zaledwie dni kilka minęło, a wzburzona opinja publiczna wciąż jeszcze ma na ustach straszliwe fakty, które przytaczano przed trybunałem sądu, wciąż zajęta jest palącą kwestją walki z przestępczością nieletnich i wiążącą się z nią sprawą wychowania poprawczego.

Proces *Studzieńca* był jaskrawym przykładem na jak niskim, straszliwie niskim poziomie stoi w Polsce *opieka społeczna nad dzieckiem - przestępcą*, dzieckiem opuszczonem przez rodziców, dzieckiem przestępców czy nałogowców, odebranym od rodziców wyrokiem sądowym, dzieckiem niedorozwiniętym lub zboczonym i dzieckiem sierotą bezdomnym.

W procesie *Studzieńca* wszystkie te kategorje nieletnich przesunęły się przed sądem w charakterze świadków.

W ponurych barwach ujrzeliśmy obraz zakładu poprawczego, pozostającego pod kontrolą Ministerjum Sprawiedliwości.

Dowiedzieliśmy się, że opiekę nad zakładami powierzono w niewłaściwe ręce.

Sprawa wygląda tem gorzej, że to, co przewód sądowy ujawnił, to działo się tuż pod bokiem Ministerjum Sprawiedliwości, tuż koło stolicy. Nasuwa to łatwo zrozumiałą obawę o to co dzieje się w zakładach, znajdujących się na kresach Państwa (istnieje zakład tego typu pod Wilnem), a bodaj o kilkaset kilometrów dalej od stolicy, niż *Studzieniec*.

Z każdego przestępcy można podobno zrobić porządnego człowieka, a cóż dopiero z nieletniego, z dziecka, którego całą zbrodnią jest nierzadko ucieczka z domu rodzinnego, lub drobna kradzież z głodu. Zrozumiano to na całym świecie. Na Zachodzie opieka nad zaniedbanym moralnie dzieckiem spoczywa w ręce Państwa. Wszystkie zakłady podlegają jednemu, wykwalifikowanemu kierownictwu, kształci się specjalny personel, angażuje się lekarzy psychopatologów, daje się wysokie subwencje na ten cel.

A u nas? U nas brak środków materjalnych (bo nie żałuje się pieniędzy tylko na reprezentacje i wojsko) brak wykwalifikowanego personelu, obsadzanie posad w departamencie więziennictwa (któremu podlegają zakłady poprawcze) przez element z gruntu nieodpowiedni — oto warunki „walki" z przestępczością nieletnich. Sądownictwo dla nieletnich przedstawia się opłakanie. Istnieją zaledwie trzy sądy dla nieletnich na całym terytorjum Polski, a te sądzą jedynie sprawy mniej ważne.

O stosunku Ministerjum Sprawiedliwości do sądownictwa dla nieletnich może świadczyć chociażby fakt, iż Ministerjum nie może zdobyć się na ustanowienie etatu dla lekarza psychopatologa przy sądach dla nieletnich, mimo, iż znakomita większość spraw tym sądom podlegająca nie da się należycie rozwiązać bez ekspertyzy psychopatologicznej.

W związku z palącą kwestją reorganizacji zakładów karno - poprawczych kilka cennych uwag udzieliła nam jedna z działaczek na tym polu p. *Szumanówna*.

„Pierwszym punktem reorganizacji wychowania poprawczego — oświadczyła — jest oddanie wszystkich zakładów wychowawczo - poprawczych *pod władzę jednego Ministerjum*. Dzisiejsze stosunki pod tym względem są rozpaczliwe. Z ogólnej liczby 35 zakładów wychowawczo - poprawczych, jakie istnieją w Polsce 4 podlegają Ministerjum Sprawiedliwości (*Studzieniec* pod Warszawą, *Puszcza* — zakład poprawczy dla dziewcząt, *Przędzielnica* pod Lwowem. *Wielucainy* pod Wilnem), 5 Ministerjum Spraw Wewnętrznych (między innemi zakład w Cerekwicy), kilka Ministerjum Oświaty (np. szkoła dla zaniedbanych moralnie chłopców w Łodzi)) a pozostałe Min. Pracy i Opieki Społecznej. Dzięki temu stanowi rzeczy, niema nawet jednej wspólnej dla wszystkich zakładów władzy decydującej w sprawie nominacji personelu.

Nasuwa się w związku z koniecznością zmiany w tym kierunku pytanie jakie Ministerjum jest najbardziej kompetentne w tej sprawie?

Zdaniem p. *Szumanówny* (mówił o tem w swej mowie sądowej i adw. *Korenfeld*) najmniej odpowiednim do kierowania zakładami wychowawczo-poprawczemi jest właśnie Min. Sprawiedliwości. Podporządkowanie zakładów poprawczych naszemu departamentowi więzień, uczyni z tych instytucji tylko więzienia, a nie zakłady wychowawcze. Zakłady wychowawczo - poprawcze winny podlegać albo Min. Oświaty, albo też Ministerjum Opieki Społecznej.

Prawdziwa reorganizacja systemu walki z przestępczością nieletnich wymaga *klasyfikacji zakładów:* winny być one podzielone na 2 lub 3 grupy zależnie od wieku dzieci (zagranicą istnieją 3 typy zakładów: dla dzieci do lat 12, czyli do wieku przejściowego, dla dzieci od lat 12—14 czyli w wieku przejściowym i dla nieletnich powyżej lat 14. W *Studzieńcu*, jak mieliśmy okazję stwierdzić, byli razem umieszczeni chłopcy od lat 10, a nawet 9, do 18 lat). Winny być oddzielne zakłady dla dzieci mniej i więcej zepsutych (dziecko oddane do środowiska bardziej zepsutych od siebie miast się poprawić tylko stanie się gorsze) winny być zakłady specjalne dla dzieci anormalnych psychicznie. W *Studzieńcu* chłopcy anormalni psychicznie byli przedmiotem znęcania się wychowawców.

Niezmiernie ważną kwestją — zaznaczyła p. *Szumanówna* — jest utworzenie t. zw. *„Izb zatrzymania"*, w których nieletni mogliby przebywać w czasie śledztwa aż do wyroku. Nieletni ci, oddani do zakładu dla sierot, mogą wyrządzić krzywdę innym, trzymani w areszcie sami doznają krzywdy moralnej.

Niemniej konieczne są *zakłady obserwacyjne*, gdzie nieletni są oddawani po wyroku sądowym przed skierowaniem ich do odpowiedniego zakładu poprawczego. W zakładzie takim winny być prowadzone obserwacje zarówno co do poziomu etycznego, umysłowego i nerwowego dziecka, jak i obserwacje, dotyczące jego skłonności w kierunku zawodowym.

Trzecim zasadniczym warunkiem skierowania wychowania poprawczego w Polsce na tory należyte jest *przygotowanie odpowiedniego materjału wychowawców*.

Najtrudniejszy dział wychowania— *wychowanie poprawcze*, musi być powierzone ludziom, specjalnie przygotowanym do tej pracy. Sztab tych nowych praoowników przygotowują dziś:

państwowy instytut pedagogiki specjalnej, studjum pracy kulturalno-oświatowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej i *państwowy kurs służby społecznej dla dziecka*.

W związku ze sprawą mianowania w zakładach poprawczych wykwalifikowanego personelu — p. *Szumanówna* — podkreśliła straszliwe warunki materjalne wychowawców. Zakłady w których wychowawca pobiera 120 zł. mies. (prócz mieszkania i życia) są wyjątkami. Normalna płaca waha się pomiędzy 50 — 70 zł. miesięcznie (plus mieszkanie i utrzymanie) nierzadko jednak wychowawcy pobierają tylko 30 zł. mies.

Sprawa płacy personelu łączy się zresztą ściśle z całokształtem warunków finansowych, w zakładach poprawczych w Polsce. Są one opłakane Zakłady te żyją przeważnie z dorywczych subwencji Ministerjum.

Jedyną racjonalną w tym wypadku reorganizacją byłoby przyznanie zakładom na każde dziecko przesłane przez Ministerjum dyjet dziennych, takich jakie Min. Sprawiedliwości przyznaje więzieniom na każdego więźnia.

Zapytana przez nas p. *Szumanówna* w niezwykle dziś palącej sprawie: stosowania kar cielesnych w zakładach poprawczych, uśmiechnęła się tylko smutnie:

„Zwiedziłam prawie wszystkie te zakłady w Polsce... takich, w których dzieci nie biją chyba niema..."

Kilka dni dopiero minęło od wyroku w sprawie *Studzieńca*, opinja publiczna jest wzburzona, opinja publiczna czeka zmian losu tych tysięcy dzieci, sądzonych przez sądy dla nieletnich...

Sprawa Studzieńca powtórzyć się nie może.

I. K.

OD REDAKCJI

Do dr. J. H. Prosimy o porozumienie się osobiste bądź z redaktorem naczelnym tow. **Niedziałkowskim**, codziennie w Sejmie od 10 do 1, w redakcji od 8 do 10, bądź z tow. **Kopelówną**, sekretarką redakcji codziennie w redakcji od 5 do 8 wiecz.

KRONIKA POLITYCZNA

UROCZYSTOŚCI 10-cio LECIA PARLAMENTU.

Jak donosi P.I.D., uroczystości 10-lecia parlamentaryzmu polskiego, odłożone z powodu żałoby w rodzinie Prezydenta Rzplitej, odbędą się dopiero w pierwszych dniach miesiąca marca, kiedy posłowie i senatorowie wolni już będą od prac nad budżetem.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU KLUBU CH. DEM.

Wczoraj dokonano wyborów Zarządu klubu poselskiego Chrześcijańskiej Demokracji. Prezesem jednomyślnie obrany został pos. **Chaciński**, wiceprezesami pos. **Gdyk** i pos. dr. **Bryła**, sekretarzem pos. **Puchałka**, skarbnikiem i gospodarzem pos. **Czyszewski**. W skład Komisji Rewizyjnej weszli posłowie **Burtan**, **Zieliński** i **Urbański**.

TERMIN PRZYJAZDU MIN. MIRONESCU DO POLSKI.

W rumuńskich kołach politycznych utrzymują, że zapowiedziany wyjazd do Polski rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, p. Mironescu, nastąpić może w dniu 21go lutego o ile pozwolą na to warunki komunikacyjne. W tym wypadku przyjazd p. Mironescu do Warszawy nastąpiłby w nadchodzącą sobotę rano. O ile jednak w ciągu najbliższych dwuch dni trwać będą nadal utrudnienia komunikacyjne w Rumunji i w Polsce, to wizyta min. Mironescu w Warszawie nastąpi dopiero w połowie marca, natychmiast po sesji marcowej Rady Ligi w Genewie, dokąd min. Mironescu udaje się w pierwszych dniach marca.

CHOROBA DYR. BARAŃSKIEGO.

Dyrektor obrotu pieniężnego w Min. Skarbu, dr. L. Barański, który wyjechał do Zakopanego na parotygodniowy urlop, zapadł na grypę o przebiegu dość poważnym.

ŻYCZENIA DLA PAPIEŻA.

Z polecenia Marszałka Piłsudskiego odwiedził nuncjusza papieskiego Msgr **Marmaggi** płk. **Beck** i w imieniu Marszałka Piłsudskiego, który z powodu przeziębienia nie mógł tego uczynić osobiście — złożył na ręce Msgr. Marmaggi życzenia z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca św.

NARADY W RZĄDZIE.

Premjer Bartel przyjął wczoraj przed obiadem wiceprezesa B. G. K. gen. **Macieszewskiego**, szefa oddziału IV szatu głównego płk. **Bolesławicza** i wiceministra **Jaroszyńskiego**, jako wiceprezesa komisji powołanej do usprawnienia administracji. Po obiedzie p. Premjer odbywał kolejno konferencje z Ministrami: **Czechowiczem**, **Miedzińskim** i **Kwiatkowskim**.

PLAN PRAC SEJMU

Dzisiaj obradować będą następujące komisje: o godz. 10 — **Rolna, Spraw Zagranicznych, Konstytucyjna**, podkomisja **Budżetowa**; o godz. 10 m. 30 — **Opieki Społ. i Oświatowa**; o godz. 11 — podkom. **Prawnicza** i podkom. **Reform Rolnych**; wreszcie o godz. 12 — kom. **Wojskowa.**

Jutro — dnia 21 o godz. 9 m. 30 obradować będzie Kom. **Zdrowia Publ.**

Pojutrze dn. 22 o godz. 10 m. 30 zbierze się Kom. **Op. Społ. i Inwal.**

SZCZEGOŁY WIZYTY PREMJERA BARTLA W GDAŃSKU

Sfery kierownicze w Gdańsku przygotowują p. Premjerowi Bartlowi bardzo uroczyste przyjęcie. W dniu 27 b. m. Senat gdański wydaje przyjęcie na cześć szefa Rządu polskiego, na którem Premjer Bartel w przemówieniu swem zamanifestuje fakt pomyślnego układu stosunków między Polską a Gdańskiem. Premjer Bartel będzie podejmowany przez Prezesa Rady Portu de Loesa, wysokiego komisarza Ligi Narodów van Hammela oraz komisarza generalnego Rzplitej, min. Strassburgera.

Wizyta Prem. Bartla w Gdańsku będzie manifestacją poprawy stosunków, jaka od dłuższego czasu zachodzi między Polską a Wolnem Miastem, będzie zarazem podkreśleniem faktu, że w kołach miarodajnych Senatu Gdańskiego znalazł zrozumienie program Rządu polskiego, zmierzający do zbliżenia na gruncie interesów gospodarczych.

PODWYŻKA TRAMWAJOWA ZATWIERDZONA

Agencja PRESS dowiaduje się, że Min. Spraw Wewn. jako władza nadzorcza zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Warszawy z dnia 30 stycznia o podwyższeniu taryfy tramwajowej z 20 na 25 groszy. Ministerjum uznało powyższą uchwałę za prawomocną i legalną.

PRZEGLAD PRASY

Konstytucja B. B.

Senator tow. **Posner**, w wywiadzie „Kurjera Warszawskiego" określa projekt B. B. w takich m. in. słowach:

„Projekt jest mechanicznem zestawieniem różnego rodzaju pomysłów, nawiązanych z lektury wszelakiego autoramentu pisarzy reakcyjnych. Dwie zasady dominują nad temi wypisami z publicystyki: zasada jedynowładztwa, ubrana w majestatyczny płaszcz Prezydenta, oraz zasada obalenia równowagi władz przez wysuwanie na czoło życia publicznego władzy wykonawczej, tudzież przez poniżenie władzy ustawodawczej.

...Projektu B. B. nie może przyjąć żadne stronnictwo, które przyjęło w drodze chociażby kompromisu konstytucję marcową 1921 r. Dwa te dokumenty wyłączają się wzajem.

...Gdyby miała się urzeczywistnić uroczystość obchodu dziesięciolecia parlamentaryzmu polskiego, byłaby raczej stypą pogrzebową, niż radosnem wspominaniem cząstki tej drogi, którą dzieje otworzyły przed parlamentem zjednoczonej ‚wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej".

Były senator i wódz obszarników p. Stecki w długich wywodach w **„Dniu Polskim"** dochodzi do wniosku, że aczkolwiek projekt B. B. ma wiele wad, to jednak jest lepszy od konstytucji marcowej i dlatego należy go poprzeć. P. Stecki nie wierzy, by Sejm uchwalił projekt B. B. i zdaje się być zwolennikiem „oktrojowania" konstytucji. P. Stecki twierdzi, że projekt B. B. jest wyrazem poglądów marsz. Piłsudskiego. P. Stecki, jako realny polityk, „bierze co dają", korzysta z konjunktury. Ale jak wobec tej „łapczywości" konserwatywnej wyglądają „demokraci" z B. B.?

„Polska Zbrojna" oświadcza, że projekt B. B. „uderza w martwe formułki" i dlatego przeciwko niemu sprzymierzyły się „frazes i demagogja". Organ wojskowy obiecuje rozpatrzeć projekt poza frazesem i demagogją. Z góry wątpimy, czy to mu się uda.

„Poprawa gospodarcza".

„Naprzód", opierając się na urzędowych danych statystycznych, podaje cyfrę **313.128** weksli protestowanych w grudniu 1928 r. Żadne państwo nie wykazuje takiej ilości. Dopiero w marcu czy kwietniu ujawni się prawdziwa wartość tych weksli, które są przeważnie długoterminowe.

Wśród protestowanych weksli znaczna ilość opiewa na małe sumy, co świadczy raczej o niemożności wywiązania się z zobowiązań w wyniku zastoju gospodarczego.

Zleżały towar.

„Rzeczpospolita" stara się przedstawić lewicę za jej walkę z klerykalizmem, jako zacofańców. „Spójrzmy na Zachód" — woła organ chadecki — „Francja urzędowa zaniechała stanowczo walki z Kościołem. A katolicyzm Francji jest w dobie obecnej w pełni rozkwitu".

Otóż Francja może sobie pozwolić na zaniechanie walki z klerykalizmem po dokonaniu rozdziału Kościoła od Państwa. Niech nasz kler zgodzi się na to, a później niech sobie Kościół kwitnie w najlepsze. Tymczasem nasz sfanatyzowany kler pomstuje na śluby cywilne, krematorja i t. d., a lewicę uczy... postępowości.

Uroda kobieca jako byznes.

Zgadzamy się natomiast w zupełności z **„Rzeczpospolitą"**, gdy piętnuje niesamowite „wyczyny" brukowego dziennika z **„Miss Polonją"**:

„Gdyby p. Kostakówna w najfantastyczniejszych snach mogła przeczuć, jaka orgja blagi, bezczelności kabotyństwa i powojennego chamstwa rozpęta się dookoła jej osóbki — napewno nie stanęłaby do konkursu".

...„Obecnie w jadłospisach niektórych restauracji pojawiła się nowa potrawa: *„Suprem z pulardy a la „miss Polonja" cena 6 zł.* Czy nazwanie jakiegoś kurzego gnata, podlanego podejrzanym sosem, imieniem laureatki, jest hołdem złożonym jej urodzie — czy też spekulacją, że znajdą się naiwni i pochłaniać będą „suprem", ponieważ jest to ulubiona i codzienna przystawka obiadowa panny Kostakówny?"

Na „kult piękna" zaniemógł też **„Nasz Przegląd"**, który tak oto ujmuje „zagadnienie" **„miss Judaei"**:

„Można nawet powiedzieć, że żydówka królowa piękności — posiada dla nas znaczenie polityczne i narodowe (!!). Przez to urośnie nasza powaga na świecie(?) ludzie żywić zaczną dla nas szacunek(?). Albowiem wiadomo, że w dobie obecnej mistrz ślizgawki, czampion światowy boksu posiada większe znaczenie dla tego kraju, niż uczony lub poeta(!). To też teraz, gdy na porządku dziennym stoją królowe piękności, prawdziwa Miss Judaea mogłaby się nam wyśmienicie przydać(!) przy wywalczeniu sobie praw w świecie".

B.

Mrozy znów silniejsze

CO MÓWI PIM?

W dniu wczorajszym obszar wyżowy, zalegający Skandynawję, Bałtyk i Polskę począł zwolna zanikać. Zachmurzenie większe utrzymało się w Wileńskiem i Białostockiem, na Polesiu, Podolu i Wołyniu, lecz w pozostałych okolicach kraju było słonecznie. W ciągu pogodnej nocy temperatura znacznie się obniżyła, dosięgając w wielu miejscowościach Pomorza, Wileńskiego, w Białostockiem i w Lubelskiem — 20 stopni lub nieco niżej.

O godz. 7-ej rano temperatura wynosiła: od —12 do —18° na wschodzie kraju aż do Białostockiego, od —14 do —18° w Poznańskiem, na Pomorzu i w Małopolsce, od —18 do —20° w Lubelskiem i na Podlasiu. W Tatrach i na Podhalu był lekki mróz (od —5 do —7°).

Wczoraj w Warszawie o godz. 10-ej rano temperatura wynosiła —15 stopni przy niebie pogodnem i lekkim wietrze wschodnim.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Na wschodzie pochmurno i gdzieniegdzie opady śnieżne; pozatem dość pogodnie lub pogodnie, rankiem mglisto. Umiarkowanie mroźno, w ciągu dnia większy wzrost temperatury. Słabe wiatry wschodnie.

WĘGIEL DLA WARSZAWY

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy ogółem 1616 ton węgla.

RURY NADAL PĘKAJĄ. I BRAK WODY.

W dniu wczorajszym liczne ulice w Warszawie znowu były pozbawione wody, z powodu pękania rur.

W ciągu ub. doby znowu pękły rury w następujących punktach miasta (Poznańska róg Pięknej), brak wody na Poznańskiej we wszystkich domach po obu stronach od Wspólnej do Pięknej, (Marszałkowska 53) brak wody od Pl. Zbawiciela do Śniadeckich po stronie nieparzystej). Nadto w dalszym ciągu brak wody w całym szeregu domów na ul. Marszałkowskiej i Chmielnej, z powodu pęknięcia rur linijnych przy ul. Marszałkowskiej 108 i Chmielna 47. Wreszcie, wskutek zamarznięcia domowych rur wodociągowych brak wody w następujących domach: Hoża 52 i 72, Lwowska 8, Szustra 72, Piesza 1, Stawki 22, Chmielna 100, Żelazna róg Krochmalnej i Chłodna 38 (powtórne zamarznięcie wodomiaru wskutek nieogrzewania piwnicy).

NIE BĘDZIE WOLNO ODMAWIAĆ WODY.

Wobec panujących mrozów, niejednokrotnie całe dzielnice w Warszawie pozbawione są wody. Wobec tego komisarjat rządu wydaje rozporządzenie, które ukaże się w najbliższym „Dzienniku Urzędowym".

Na mocy tego rozporządzenia właściciele domów, względnie dozorcy domowi nie będą mieli prawa zabraniania brania wody przez wszystkie zgłaszające się osoby, natomiast będą mieli prawo pobierania za tę wodę tytułem rekompensaty 1 grosz za wiadro (12 litrów), co stanowi mniej więcej równowartość kosztu własnego.

O OCZYSZCZANIE DACHÓW OD ŚNIEGU.

Komisarjat rządu wydał zarządzenie, aby funkcjonarjusze P. P. przypilnowali niezwłocznego oczyszczenia dachów od śniegu w godzinach nocnych i wczesnych rannych, względnie tych, w których ruch uliczny jest minimalny.

Zarządzenie to podyktowane jest troską o bezpieczeństwo publiczne, gdyż wrazie zamiany śniegu na lód, spadające kawałki lodu mogłyby ranić przechodniów.

PRZEPEŁNIENIE SCHRONISK DLA BEZDOMNYCH.

Wszystkie schroniska dla bezdomnych są przepełnione. Najbardziej przeludnione było schronisko przy ul. Okopowej Nr. 59, gdzie w jesieni roku ub. przebywało 1000 osób. Dopiero po uzyskaniu pomieszczeń w nowowybudowanych domach na Annopolu i Grochowie, oraz w nieruchomości przy ul. Stalowej Nr. 67 — liczbę bezdomnych przy ul. Okopowej zredukowano do 540 osób. Nastały jednak silne mrozy i do schroniska ściągnęło znowu więcej bezdomnych.

W OBAWIE PRZED POWODZIĄ.

W dniu wczorajszym przedstawiciele władz rządowych i samorządowych odbyli konferencję w sprawie ochrony stolicy przed powodzią, na wypadek nagłej odwilży.

Wyłoniono specjalny komitet powodziowy.

JESZCZE PARĘ SŁOW O GROCHALU

LIST DO REDAKCJI

Nie można wprost wyobrazić sobie większej perfidji ze strony przywódców B. B. S. a w szczególności już ze strony tych, którzy są do obecnej chwili członkami Związku Legjonistów, jak np. p. Janusz *Gorzechowski*, — jak „obdarzanie" obecnej „porozłamowej" P. P. S. *Grochalem*, jako rzekomym „wybitnym pepesowcem"..

Ustalmy fakty: w r. 1925 byłem i ja członkiem Zarządu Zw. Legjonistów w tym samym czasie, gdy w skład tegoż Zarządu wchodził Grochal, jako sekretarz i zarazem płatny funkcjonarjusz. Grochal nie gardził i małym „zarobkiem". Defraudował więc różne drobne sumy z kasy Zw. Legj., — pił za cudze zawsze pieniądze, przyczem koledze z Urzędu Skarb. zginął w „niewyjaśniony" sposób po pijanemu z kieszeni portfel z 80 złotemi, a pusty portfel... znalazł się u Grochala, — wreszcie zaanektował dla siebie zysk z szeregu przedstawień kinowych, pochodzący z uzyskanej dzięki moim staraniom — 40 proc. ulgi w podatku miejskim, który to zysk miał poważnie zasilić fundusz bezrobotnych Legjonistów oraz fundusz wdów i sierot po Legjonistach. Grochal natomiast „wpłacił" z tego zysku jakąś drobną sumę do kasy, sam zagarnął resztę. Sąd Honorowy — bez przesłuchania mnie — uniewinnił go w tej ostatniej sprawie, a Grochal miał czelność jeszcze 27 listopada 1928 r. zwracać się piśmiennie do Zarządu Zw. Legj. o przywrócenie mu praw członkowskich... Był bowiem zawieszony w prawach członka od r. 1925, a moje wszystkie usiłowania o wznowienie sprawy a nawet publiczne wystąpienia na walnych zebraniach — nie osiągały skutku. Dopiero teraz po wyroku, dn. 12 b. m. Grochal został definitywnie wykreślony ze Związku Legj. decyzją Sądu Honorowego z dn. 18 b. m., a decyzja ta będzie niewątpliwie zaakceptowana przez najbliższe Walne Zgromadzenie. O tem wszystkiem wiedział dobrze b. O. K. R. W dniu 1-go maja 1927 r. ujrzałem z oburzeniem Grochala, poufale pod rękę spacerującego podczas akademji w Cyrku z p. Rajmundem *Jaworowskim* i innymi dzisiejszymi członkami B. B. S. W dniu 8 maja 1927 r. wniosłem pismo do b. O. K: R. w tej sprawie — zawiadomiłem ustnie każdego, kto chciał słuchać, jak również i p. *Rotheima*, sekretarza b. dzielnicy „Śródmieścia", — ale sprawa z miejsca nie ruszyła i Grochal do dn. 17.X 1928 r. był „nieposzlakowanym" członkiem b. dzielnicy „Śródmieścia" a nawet „kooptowanym" członkiem b. O. K. R.

Gdy wreszcie w okresie przed i po tak zw. „rozłamie" zobaczyłem go w sali Z. Z. K. na jednej z uroczystości, usiłującego wdać się w poufałą rozmowę z naszymi towarzyszami, — poczyniłem wszelkie kroki, aby mu na przyszłość zamknąć drogę w tym kierunku i przypuszczam, że w ten sposób uchroniłem P. P. S. od możliwej omyłki zarejestrowania go w listopadzie 1928 r. w szeregach członków P. P. S. Ostrzegłem również Związek Prac. Komunalnych.

Oczywiście, że ani ja, ani zapewne nikt w P. P. S. nie wiedział wówczas o Studzieńcu, bo o tem dowiedziałem się dopiero w ostatnich dniach stycznia 1929 r. z *„Przeglądu Wiecz."*.

Grochal posiada rzeczywiście pismo p. *Szpotańskiego* z dn. 9 listopada 1925 r., w którem tenże stwierdza, że bierze „całkowitą materjalną" odpowiedzialność za tego gagatka, a także z tego samego okresu czasu od innych dzisiejszych działaczy w B. B. i B. B. S. Niechby przeto *„Przedświt"* tam się raczej o „referencje" Grochala zwrócił a nie insynuował jego przynależności do odrodzonej P. P. S.

Inż. St. Trylski.

USTAWA

DLA ZWALCZANIA HANDLU ŻYWYM TOWAREM

Z inicjatywy towarzystw walki z handlem żywym towarem i związku misji dworcowych wniesiony ma być do Sejmu projekt ustawy o walce z handlem żywym towarem. Projekt przewiduje zaostrzenie kontroli nad wychodźtwem kobiet w wieku od lat 16 — 30.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

OPAŁ DLA BEZROBOTNYCH.— Z KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, na którem przyznano Magistratowi 155.000 zł. na fundusz opałowy dla bezrobotnych

Dziś wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej.

Obszerne exposé wygłosił prezydent towarzysz B. Ziemięcki.

WYBORY DO KASY CHORYCH

Okręgowy Urząd Ubezp. zawiadomił Zarząd Kasy Chorych, że odkładane parokrotnie wybory do Kasy Chorych odbędą się nieodwołalnie dn. 15 września.

Rozpisanie wyborów przez Zarząd Kasy nastąpi dnia 24-go czerwca.

WYDATKI MIASTA NA TEATR

Odbyło się posiedzenie Komisji Teatralnej w sprawach repertuaru i gospodarki Teatru Miejskiego.

W toku dyskusji wyjaśniło się że suma wydatków miasta na rzecz Teatru wynosi w bieżącym sezonie 600.000 złotych.

WIERZBNIK

P. STAROSTA WIELGUSIEWICZ ODMAWIA REJESTRACJI ODDZIAŁU STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Oddział Stow. b. więźniów politycznych w Wierzbniku złożył podanie do Starostwa Iłżeckiego o rejestrację Oddziału w dn. 22 sierpnia 1928 r. Odpowiedź nadeszła dn. 30.I.29, a datowana była 16.I.29 r. Brzmi ona jak następuje:

„W sprawie rejestracji tamtejszego oddziału, zawiadamiam, że na podstawie art. 6 p. I przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i Związkach z dn. 17.III.1906 r. (Dz. U. M. Spraw Wewn. No. 4, poz. 41 z 1919 r.).

Odmawiam rejestracji Oddziału, ponieważ członkowie założyciele nie dają gwarancji, że działalność Stowarzyszenia nie będzie zagrażać bezpieczeństwu publicznemu".

Jest w Wierzbniku kilkunastu starców-inwalidów, którzy walczyli o Niepodległą Polskę, a dziś — gdy chodzi o zorganizowanie Stowarzyszenia tych bojowników dla uzyskania zaopatrzenia, przyznanego Dekretem P. Prezydenta, to p. starosta Wielgusiewicz odmawia rejestracji Stowarzyszenia. Chodzi mu prawdopodobnie o to, że Marjan Leszczyński przewodniczący tutejszego Oddziału, był w 1923 r. aresztowany w sprawie nie mającej nic wspólnego z polityką. A chociaż nie miał żadnego wyroku, ale w kartotece policji jest zapisany — i opinja policji była wystarczającym powodem dla p. starosty, aby nie zgodzić się na rejestrację oddziału!

Zarząd Oddziału wniesie rekurs do p. Wojewody na samowolę p. starosty. Sądzimy, że p. Wojewoda pouczy p. starostę o tym, co to jest Stowarzyszenie b. więźniów politycznych — i że w żadnym razie nie zasługuje ono na taką szykanę!

KATOWICE

BEZ KOŃCA KATASTROFY NA KOPALNIACH

Katowice, 19 lutego (AW). Wczoraj o godzinie 10 rano na kopalni „Ferdynand" w Katowicach — Bogucicach zdarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padło trzech robotników. Z powodu zbyt silnego ładunku w ścianie węglowej materjał wybuchowy eksplodował z taką siłą, że zabił na miejscu dwuch robotników, trzeci zaś doznał tak silnych okaleczeń, że wieczorem zmarł. Na miejsce wypadku zjechała komisja władz górniczych, która prowadzi dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

O 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W SZPITALNICTWIE

Przedstawiciele Związku prac. komunalnych i instytucji użyteczności publicznej (Warecka 7), tow. tow. **W. Wysocki, St. Haupa** i **W. Kurowski,** omawiali wczoraj z naczelnikiem Wydz. Szpitalnictwa i op. społ. Magistratu szereg spraw pracowników tego Wydziału.

Na pierwszym planie stała kwestja wprowadzenia jaknajszybciej 8-godzinnego dnia pracy w tych instytucjach Wydziału Szpitalnictwa, w których 8-godz. dzień pracy nie był jeszcze wprowadzony zupełnie lub wprowadzony tylko częściowo. Do tych zakładów należą: szpitale św. Łazarza, na Karowej, św. Rocha (częściowo) na ul. Złotej 74 (częściowo) i w schronisku dla starców przy ul. Wolskiej 18.

Nadto przedstawiciele Związku domagali się ustalenia 8-godz. dnia pracy w szpitalu Przemienienia Pańskiego (na Pradze), gdyż niektórym pracownikom, — wbrew ustawie, dzieli się pracę na dwa okresy: przed południem i wieczorem.

Naczelnik Wydziału oświadczył na to, że wprowadzenie tego ustawowego czasu pracy nastąpi w dniach najbliższych.

W dalszym ciągu konferencji przedstawiciele pracowników domagali się podniesienia płac wszystkich woźnych i szwajcarów o jedną kategorję, z uwagi na ich odpowiedzialną pracę.

P. naczelnik wyraził na to swą zgodę i oświadczył, że zgłosi odpowiedni wniosek do Zarządu Wydziału i do Magistratu.

W sprawie palaczy wysokich ciśnień (w szpitalu Dz. Jezus), poruszonej przez delegację, p. naczelnik stwierdził, że, zgodnie z poprzedniemi już żądaniami pracowników za pośrednictwem Związku, wystąpił do Magistratu o przyznanie palaczom wyższej kategorji płac.

Dla praktykantek i niań w zakładzie przy ul. Ogrodowej, delegacja Związku domagała się podwyżki o 1 zł. dziennie, oraz 4 dni wypoczynkowych dla wszystkich, bez wyjątku pracowników tego zakładu.

Według odpowiedzi p. naczelnika, żądania te bezzwłocznie zostaną zaspokojone.

Poza tem delegacja interwenjowała w rozmaitych sprawach personalnych, m. in. pracowników szpitali przy ul. Złotej, Przemienienia Pańskiego, Ogrodowej 27.

TRAKTOWANIE ROBOTNIKÓW MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

Ostatnio kapnęło pracownikom państwowym 5% pensji w postaci t. zw. dodatku mieszkaniowego, którego jednak nie otrzymali pracownicy Państwowego Monopolu Spirytusowego. W tem przedsiębiorstwie państwowem **nie dostali nic** przy tej okazji, ani robotnicy stali ani też niestali.

A że i przy innych sposobnościach są oni traktowani po macoszemu. Zarząd Główny Związku Robotników Przemysłu Spożywczego interwenjował u władz monopolu na rzecz robotników. Nic to jednak nie pomogło, pomimo złożenia przez Zarząd Główny umotywowanego memorjału.

Urzędnicy Monopolu Spirytusowego otrzymali 9 b. m. zasiłki w wysokości pensji jednomiesięcznej — dla robotników zaś niema po 5% dodatku.

Dnia 12 b. m. zgłosiła się do kierownictwa Monopolu delegacja robotników warsz. państw. wytwórni wódek z żądaniem wypłaty 60% pensji miesięcznej, jak to było przed półtora rokiem. Dyrekcja i tym razem odmówiła zasłaniając się Monopolem Tytoniowym, który nie wypłaca tego zasiłku, a w którym — trzeba dodać — panują zupełnie odmienne stosunki w dziedzinie płac.

Tak więc, miast zaspokoić słuszne żądania robotników — odsyła się ich od Annasza do Kaifasza.

Wśród robotników powstało silne wzburzenie z powodu lekceważenia ich potrzeb przez władze Monopolu.

Związek Robotników Przemysłu Spożywczego nie ustanie w wysiłkach, by uzyskać dla robotników Monopolu Spirytusowego należne im zasiłki.

STRAJK W BANKU PPZY UL. SENATORSKIEJ

Strajk pracowników Banku dla Spółdzielni przy ul. Senatorskiej 32 trwa bez zmiany.

STRAJK STOLARZY — TRUMNIARZY

Ajencja W. A. D. donosi:

Wczoraj prawie we wszystkich zakładach wyrobu trumien wynikł strajk stolarzy - trumniarzy — na tle ekonomicznym. Żądają oni od 20 do 30% podwyżki na trumnie.

KRAKOW

KOMISJA STATYSTYCZNA UWAŻA, ŻE I TAM POTANIAŁO!..

Komisja lokalna dla badania zmiany kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła większością głosów, że w miesiącu styczniu 1929 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, zmniejszyły się, w porównaniu z miesiącem grudniem o 0.23 procent.

Te „obliczenia" pozostają w takiej sprzeczności z istotnym stanem rzeczy, że trudno je traktować poważnie.

BIAŁA (MAŁOPOLSKA)

UKONSTYTUOWANIE SIĘ RADY MIEJSKIEJ

W sobotę dnia 16 lutego b. r., odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej.

Tow. poseł Pająk złożył odpowiednią deklarację, podkreślając, że obecna Rada miejska wyszła z wyborów kurjalnych, nie jest wyrazem dążeń większości obywateli miasta. Klub P. P. S. będzie spełniał rolę kontroli i podejmie walkę o postulaty klasy robotniczej. Rada miejska wyszła z wyborów opartych o przestarzałą i niegodną z Konstytucją Rzeczypospolitej — ustawą nie może się cieszyć zbyt długiem życiem. Klub PPS. nie może, będąc w mniejszości wziąć odpowiedzialność za Prezydjum miasta, przy wyborze burmistrza i jego zastępcy wstrzyma się od głosowania.

W głosowaniu wybrano burmistrzem 35 głosami p. dr. Zygmunta Dölingera (BB) sądziego pow. w Białej. Taką samą ilością głosów został wybrany zastępca burmistrza p. Franciszek Schubert, właściciel fabryki wędlin (Klub Niemiecki). Assesorami wybrano p.p. Kleissa, redaktora „Schlesische Zeitung" (Klub Niemiecki) Krywulta i Kuśnierza (Klub Polski) tow. posła **Pająka** i dr. **Grossa** (PPS).

Towarzysze nasi otrzymali 25 głosów Klubu Niemieckiego, Żydowskiego oraz polskich i niemieckich socjalistów. Klub polski wstrzymał się od głosowania.

BYDGOSZCZ

SKŁAD NOWEGO O.K.R.P.P.S.

W dn. 17 lutego odbyła się w Domu Związkowym przy ul. Dolina 2 okręgowa konferencja P. P. S. Pomimo śnieżycy przybyło na konferencję 23 delegatów między in. z **Inowrocławia, Solca Kujawskiego, Nakła i Fordonu.**

Po sprawozdaniu poszczególnych członków Zarządu, wywiązała się obszerna dyskusja. W skład nowego O. K. R. weszli tow. tow. poseł **Matuszewski, Jaworski, Pawłowski, Boberski, Trepto, Dr. Smokowski, Zieliński i Pasternak z Bydgoszczy, Głowacki i Pietrzak z Inowrocławia, Danielak z Solca Kuj., Wachowicz z Barcina i Krulak z Gniewkowa.**

Do Egzekutywy wybrano: tow. tow. pos. **Matuszewski,** przewodniczący, **Jaworski,** wice-przewod., **Pawłowski,** sekretarz, **Dr. Smokowski,** zast. sekretarza, **Trapto,** skarbnik.

Po przyjęciu rezolucji potępiającej czyn morderczy Kajdzińskiego, oraz całą akcję rozłamowców — **wyrażono zaufanie władzom naczelnym P. P. S., Z. P. P. S. a w szczególności posłom na okręg Bydgoski.**

Zachęcano obecnych do wytężonej pracy dla rozwoju Polskiej Partji Socjalistycznej i późnym wieczorem zakończono obrady odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Tow. MICHAŁ KMIECIK

W niedzielę 17 lutego zmarł w Krakowie tow. Michał Kmiecik, przeżywszy lat 59.

Zmarły, stolarz z zawodu, był współzałożycielem i przez 4 lata przewodniczącym Związku centralnego robotników drzewnych, ostatnio zaś dyrektorem spółdzielni stolarskiej „Jedność" w Krakowie. Pochodził z Kalisza i tam należał do tajnej organizacji P. P. S. Podczas wojny rosyjsko-japońskiej w r. 1904, w celu uniknięcia powołania do wojska rosyjskiego, przeniósł się do Krakowa, ale podczas ruchu rewolucyjnego w r. 1905 wrócił do Kalisza, gdzie wraz z żoną brał udział w akcji rewolucyjnej P. P. S. Aresztowany, przesiedział w więzieniu na śledztwie 6 miesięcy, a wypuszczony za kaucją 300 rubli, „zwiał" do Krakowa, gdzie się odtąd na stałe osiedlił. Brał on tu wybitny udział w ruchu zawodowym robotników drzewnych i położył duże zasługi około rozwoju organizacji robotników stolarskich.

Cześć Jego pamięci!

Z ZYCIA PARTJI

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się w środę, dn. 20 lutego o g. 5 pp. w lokalu Z. PPS. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA 20 B. M.

Koło P. P. S. fabryki Państwowej Wytwórni Aparatów Telef. i Telegr. O godz. 4 pop. w lokalu Dzielnicy Praskiej P. P. S. przy ul. Ząbkowskiej, odbędzie się posiedzenie Koła.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7 wieczorem w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się posiedzenie komitetu, Dzielnicy. Obecność wszystkich członków komitetu obowiązkowa.

Koło pracowników miejskich P. P. S. O godz. 7 w. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komietu Koła pracowników miejskich.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Starówka. O godzinie 7-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy, przy ul. Długiej 19 **zebranie Komitetu Dzielnicowego.**

Dzielnica Powiśle. O godz. 8 wiecz. w lokalu dzielnicy (Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków komitetu.

Dzielnica praska P. P. S. im. St. Okrzei. O godz. 6.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Ząbkowskiej odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego. Obecność wszystkich członków obowiązuiąca.

W CZWARTEK, 21 B. M.

O godz. 8 wiecz. w lokalu tymże odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P.P.S.

Organizacja Tramwajowa P.P.S. O godz. 5 po poł., w lokalu Warsz. Wydz. Kobiecego P. P. S. odbędzie się zebranie członków i sympatyków, na którem w sprawach politycznych oraz zawodowych, przemawiać będzie tow. **Edward Zawadzki.**

Dzielnica Śródmieście. O godz. 7.15 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. W lokalu dzielnicy Chocimska 23, odbędzie się o 5.30 popoł. ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. prof. **Gumplowicza** „O bolszewizmie“.

O 5 popoł. punktualnie komitet dzielnicowy. Sprawy b. ważne.

W PIĄTEK, 22 B. M.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydziału Kob. P. P. S. Leszno 53 odbedzie się zebranie Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w piątek, 22-go b. m. o godz. 8-ej w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

MŁODZIEŻ

Ogólne Zebranie Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R. W niedzielę, dnia 3 marca r. b. o godz. 11 rano, odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Spożywców, Długa 19, ogólne zebranie organizacji z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) odczytanie protokułu. 3) zlot w Wiedniu, 4) sprawozdanie ze Zjazdu krakowskiego, 5) umowa o nauce, 6) komunikaty egzekutywy, 7) wolne wnioski.

Towarzysze Turowcy! Stawcie się licznie!

K. C. Organ. Młodz. T. U. R. Posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. odbedzie się w piątek, dnia 22 b m. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Warecka 7.

Uchwałą Warsz. Org. Mł. T. U. R. został usunięty z Warszawskiej Organizacji Mł. T. U. R. **Kwietniewski Alfred** za działalność na szkodę organizacji. Jednocześnie unieważnia się legitymację za Nr. 432/4385.

Organ. Mł. TUR. Koło im. L. Misiołka przy ul. Dzielnej 95 — urządza w czwartek dn. 21 generalną próbę chóru. Zapisy przyjmuje jeszcze sekretarjat.

Posiedzenie Egzekutywy Org. Mł. T.U.R. Okręgu Warszawa-Podmiejska odbędzie się w środę, dn. 20 b. m., o godz. 6.30 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej 19, I p. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich delegatów konieczna.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt. Dziś, 20 b. m. o godz. 7.30, tow. Leśniewska, inspektorka pracy, wygłosi, w Gospodzie — Świetlicy na Żoliborzu — ul. Mickiewicza 1 (Warsz. Spółdzielnia Mieszkaniowa), odczyt „Ochrona pracy kobiet i młodocianych“. Wstęp 10 gr. Dla członkiń Klubu Kobiet Pracujących i TUR-u bezpłatny.

Ze Związku Metalowców. W środę, 20 b.m. o godz. 6.30 wiecz., odbędzie się, w lokalu przy ul. Leszno 53, **posiedzenie Zarządu Oddziału I (fabryki prywatne) Związku Metalowców.** Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna. Sprawy bardzo ważne.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.
Colosseum: „Ponad śnieg“.
W małej sali: „Nad brzegami Gangesu“.
Casino: „Prezydent“ z Mozżuchinem.
Capitol: Stać, tu Eddie Polo!“
Miejski: „Człowiek Śmiechu“ z Veidtem.
Filharmonja: „Noc miłosna skazańca“.
Palace: „Rapsodja węgierska“.
Pan: „Grzechy rozwódki“.
Rococo: „Jej pierwszy całus“.
Splendid: „Tajemnica skrzynki pocztowej“.
Stylowy: „Raiski Ogród“.
Światowid: „W kraju srebrnego lwa“ (ojczyzna Amanullaha).
Wodewil. „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie“.
Quo Vadis: „Współczesny Casanova“.
Słońce: (Bielańska 5) „Wyrok bez sądu“.
Astra: (Dzika 51) „Gehenna zdradzonego męża“.
Uciecha: (Złota 72) „Carewicz“.
Trianon: (Sienkiewicza 8) „Zakazana kobieta“.
Sokół: (Marszałkowska 69) „Dla ciebie ukochana“.
Mewa: (Hoża 38) „Przedwiośnie“.
Tombola: (Marszałkowska 34) „Wicher“ z Lilianą Gish.
Bellona: (Leszno 2) „Wampir ekranu“ i „Gdy mężczyzna się budzi“.

Z SĄDÓW

SMUTNY EPILOG AWANTURY O PÓŁNOCY

W październiku r. ub. o północy na rogu ul. Wroniej i Ogrodowej rozegrała się jedna z tych głupich, bez powodu wybuchających awantur jakie tak często mają miejsce na mniej ludnych ulicach wielkich miast.

W czasie tej awantury, wybuchłej pomiędzy dwoma grupami ludzi, z których jedna stała pod latarnią, a druga spacerowała padło 4 strzały, błysnęła kilka noży. W rezultacie „na polu walki“ zostali ranieni: Kelman Folberg, Mendel Wasserman, Jan Słomczewski i Stefan Kulbicki. Wasserman był zraniony tak poważnie, że zmarł w ciągu dni kilku.

Na ławie oskarżonych zasiadł w związku z tą sprawą Jan Słomczewski, którego ręka jak zeznali świadkowie uzbrojona w nóż zadała cios Wassermanowi.

Sąd Okręgowy skazał go na 1½ roku więzienia.

I. K.

SKAZANIE REDAKTORA „EPOKI“

W „Epoce“ zamieszczono w swoim czasie artykuł p. t. „Nasze Rady Miejskie“ w którym zarzucono radnemu Ilskiemu, iż razem ze swym szwagrem kupował maszyny do czyszczenia ulic — a ulice są do dziś tak samo nieczyszczone jak i dawniej.

Artykuł pochodzi z pod pióra nieżyjącego już dziś dziennikarza Kazimierza Gittnera.

Sąd Okręgowy skazał w związku z tem artykułem redaktora „Epoki“ Grosterna na tydzień aresztu, darowując mu karę na podstawie amnestji.

I. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 Program dla dzieci wiejskich. 13.00 — 13.15 Komunikaty: meteorologiczny, rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat harcerski. 15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Ostatnie wyprawy oceanograficzne“. 17.25 — 17.50 Skrzynka pocztowa. 17.55 — 18.50 Koncert popołudniowy symfoniczny. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt „Polska na Wystawie Poznańskiej“. 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00—20.25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.00 — 21.25 **Autorski wystep literacki tow. Andrzeja Struga.** 21.25 — 22.00 Dalszy ciąg koncertu wieczornego. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

TOW. ANDRZEJ STRUG PRZED MIKROFONEM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Jak wiadomo, w każdą środę wszystkie radjostacje polskie nadają w czasie koncertu wieczornego 25minutowy autorski występ literacki najwybitniejszych współczesnych pisarzy polskich. W środę, dnia 20 b. m. stanie przed mikrofonem radjostacji warszawskiej jeden z najświetniejszych naszych beletrystów doby współczesnej, **tow. Andrzej Strug.** Znakomity powieściopisarz wypowie fragment najnowszego swojego dzieła, które ukończył w ostatnich dniach Występ **tow. Andrzeja Struga** transmitowany będzie przez wszystkie polskie stacje nadawcze.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz rolniczy. 12.35 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 16.00 Odczyt „O zadaniach akcji misyjnej“. 16.00—16.15 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Wśród książek. 17.25—17.50 Pogadanka „Dwie zawodniczki: urody i sportu“. 17.55 — 18.50 Koncert popołudniowy kameralny. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt „Fenologia i jej znaczenie“. 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.25 Odczyt, organizowany staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 20.30—21.15 Koncert wieczorny. 21.15 — 22.00 Audycja literacka. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P.A.T-a oraz policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIWER. ROBOTNICZEGO

Dyżury sekretarjatu odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I p.

Odczyt w Związku Robotników Przem. Spoż.

W piątek, dnia 22-go bież. mies. o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Długiej 19, staraniem Oddziału T. U. R., odczyt tow. Dr. A. Krygiera p. t. **Zadania i obowiązki ławników sądów pracy.**

Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukuje jakiejkolwiek pracy lub zapomogi bądź pieniężnej, bądź też — w formie ubrania, bielizny, butów. Znajduje się w krytycznem położeniu.

Zapomogi przyjmuje Administracja „Robotnika“, Warecka 7, dla S. D.

KRONIKA

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas odbywającej się obecnie w wydziale przemysłowych magistratu (Bednarska 6) w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20 rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, dziś, 20 b. m., winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie XX i XXI komisarjatów.

Pobór. W środę, 20 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie powiatu warszawskiego. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Odczyt dr. Janusza Korczaka. W programie wyższego kursu szkolenia matek (przy Tow. Eugenicznem, Nowy Świat 1), odbędzie się dzisiaj odczyt **dr. J. Korczaka o wychowaniu dzieci w wieku szkolnym.**

Wstęp dla słuchaczy i dla gości. Początek o godz. 6 po poł.

Odczyt p. Tadeusza Hołówki. We czwartek dn. 21-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. w aud. im. Brudzińskiego odbędzie się zebranie dyskusyjne Akad. Koła Przyjaciół Ligi Narodów z odczytem Nacz. Wydz. Wsch. MSZ. p. Tadeusza Hołówki p. t. Pakt Kelloga i Protokuł Moskiewski a Polityka Wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej. Wstęp wolny.

Odczyty dla maturzystów. W dniach od 5.III 1929 r. do 16.III 1929 r. w aud. VIII Uniw. Warsz. (Krak. Przedm. 26-28) o g. 20-tej odbędzie się organizowany staraniem Koła Polonistów S. U. W. cykl odczytów dla maturzystów z literatury polskiej. Prelegentami będą pp. dr. Leon Pomirowski, Leon Płoszewski, Leon Rygier Konrad Górski, Stanisław Furmanik, J. N. Miller.

Koło Krajoznawcze Młodzieży przy Warszawskim Oddziale P. T. K. urządza w terminie od 2-go do 11-go marca b. r. w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Karowej 31, Wystawę cyklu szkiców i akwarel Stanisława Błońskiego, przedstawiających zabytki architektoniczne i objekty z miejscowości historycznych pod nazwą „Z biegiem Wisły“ i „Śląsk Cieszyński“.

Wystawa Tow. „Sztuka“. W lokalu Związku Artystów - Plastyków (Nowy Świat 19) otwarto XIII wystawę Tow. Artystów Polskich „Sztuka“. W wystawie udział biorą: Axentrowicz, Fałat, Mechoffer, Weiss, Pieńkowski, Pronaszko, Dadler, Podgórski, Sichulski i Szczepkowski. Wystawa otwarta w godz. 11 r. — 5 pp.

POKWITOWANIA

Związek Pracowników Powszechnych Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych (koło Centralne), składa na rodzinę pogorzelca Luciana Potapowicza zł. 82.90.

KASA CHORYCH M. WARSZAWY

zawiadamia, że od składek za **m. styczeń r. b.** niewypłaconych do **28.II r. b.** będą pobierane **procenty zwłoki** (§ 76 statutu Kasy Chorych m. W.) oraz, że po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi.

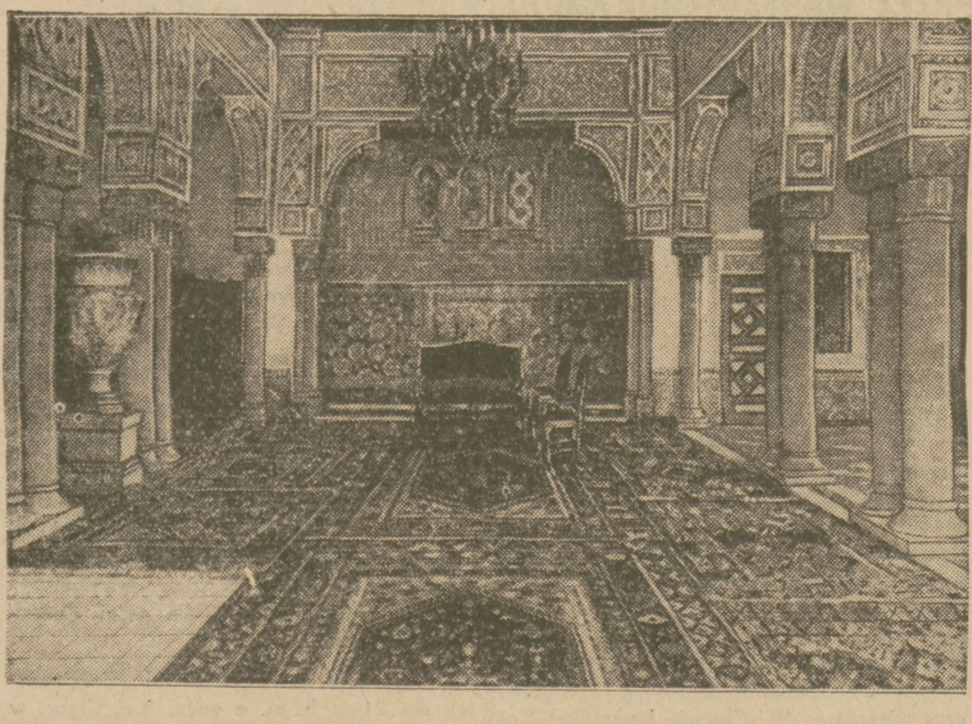
Wpłacać można w następujących miejscach:

w Kasie Głównej K. Ch. m. Warszawy, Solec 93, w godz. 8—13½—w soboty 8— 12, w P. K. O., Jasna 9, w godz. 8 — 20;

we wszystkich urzędach pocztowych na rachunek Kasy Chorych m. Warszawy w P. K. O. Nr. 50006, w godz. 8 — 15.

UWAGA: na blankietach P. K. O. należy zawsze wypisać dokładnie i wyraźnie **nazwę i adres firmy, względnie nazwisko i imię oraz adres pracodawcy.**

ARCYDZIEŁA ARCHITEKTURY



Sala tronowa w starożytnym pałacu sułtana marokańskiego w Rabat.

AKROBATYCZNE POPISY TROJKI ZŁODZIEJSKIEJ

Do zamkniętego już lokalu na I-ym piętrze w oficynie, mieszczącego pracownię krawiecką Mieczysława Szamborskiego przy ul. Nowy Świat 66, wczoraj wieczorem wtargnęli złodzieje. W czasie, gdy amatorzy cudzej własności zajęci byli w najlepsze wybieraniem i pakowaniem do worka garderoby i materjałów, szmery gospodarki złodziejskiej usłyszała idąca po schodach lokatorka Balbina Świderska, która dziwnym zbiegiem okoliczności szła właśnie do mieszkania Szamborskich. Zaalarmowany przez lokatorkę Szamborski pobiegł wraz ze swymi synami pod drzwi pracowni, a widząc brak kłódki, zamknął drzwi przy pomocy założonego w kółka klucza. Tymczasem złodzieje widząc odcięty odwrót, pootwierali okna i zaczęli wyskakiwać na zawalone śniegiem podwórze. Na nic to się jednak zdało, gdy zaalarmowany dozorca Pankiewicz zdążył w porę zamknąć bramę. W czasie karkołomnej ucieczki prze okno, zebrani na podwórzu lokatorzy zauważyli, że poza dwoma złodziejami, którzy zeskoczywszy zagrzebali się w stercie śniegu, skąd dopiero ich wyciągnięto, w oknie pracowni ukazała się jeszcze jedna postać, tym razem niewieścia i, w ślad za kolegami „po fachu", odważnie dała nura w śnieg. Dobraną trójkę złodziejską odprowadzili policjanci do X komisarjatu. Tam okazało się, że są to wielokrotnie karani zawodowi złodzieje mieszkaniowi: 27-letni Chaim Grający, przybyły na gościnne występy z Siedlec, 18-letni Abram Sznajderman (Nowolipie 66) i 35-letnia Froma Portnoj (Gęsia 55). Dobraną trójkę, z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

OKRADZENIE W POCIĄGU

W IV komisarjacie kolejowym po przyjściu pociągu grodzieńskiego zgłosili się Edward Rogosz i Amelja Fryszman, którzy zameldowali, że podczas jazdy do Warszawy zostali okradzeni w czasie snu w ten sposób, że wycięto im ostrym narzędziem portfel z kieszeni. Rogoszowi zginęła suma 160 złotych, Amelji Fryszman zaś 90 dolarów i 1.100 złotych.

OKRADZENIE SKLEPU KOLONJALNEGO

Ze sklepu kolonjalnego przy ul. Filtrowej Nr. 63, należącego do Kazimierza Żelichowskiego, zamieszkałego (Kopernika 12), skradli złodzieje hergatę, kawę, wędliny i t. p. wartości 1.300 zł.

MIŁY SYNEK

Zamieszkująca na pl. Grzybowskim 7, kupcowa 50-letnia Liba Tyrmunt posiada 26-letniego syna Zygmunta, którego od małego dziecka do tej pory utrzymuje. Kochany synek żyjąc w takich warunkach ani myśli pracować i matce swej za jej dobre serce odpłaca wcale nie po synowsku. „Miły" synalek potrzebuje pieniędzy, które za pomocą gróźb i ciągłych awantur wymusza od matki. Ta, mając w dodatku chorego na raka męża, nie może mu powiedzieć o wybrykach syna. Nocy wczorajszej, synek powróciwszy o północy do domu, wywołał wielką awanturę, **pobił matkę i zdemolował urządzenie mieszkania, łamiąc sprzęty domowe, przyczem zagroził, że wszystkich pozabija, zaś mieszkanie podpali.** Na skutek powyższego policja VIII-go komisarjatu Tyrmunta aresztowała. Sędzia śledczy zastosował jako środek zapobiegawczy względem zatrzymanego kaucji 100 zł., a do czasu złożenia tej sumy — więzienie. Ponieważ matka aresztowanego ani myśli za takiego synalka pieniedzy wykładać, przeto powędrował on do więzienia.

NOWY WYNALAZEK EDISONA



TOMASZ EDISON,

największy ze współczesnych wynalazców mimo podeszłego wieku (liczy obecnie 82 lata) dokonał nowego wynalazku. Jest nim sposób wytwarzania gumy z pewnych roślin, które z powodzeniem zastępują kauczuk. Wobec ogromnego zapotrzebowania gumy w krajach cywilizowanych, wynalazek Edisona ma doniosłe znaczenie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Tranzakcje międzybankowe kablem przeprowadzano na 892.00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich mocniejsze: Holandja, Londyn i Praga, słabsze: Belgja, Paryż i Medjolan. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211.60, a za dewizę Gdańsk 172.93. Prywatnie notowano dolary 8.88, ruble złote 4.60, czerwońce sowieckie 1.95 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja przeważnie mocniejsza, obroty były niewielkie. Notowano zwyżkę następujących akcyj: Bank Polski z 177.00 na 177.50, Węgiel z 90.50 na 91.00, Nobel z 20.50 na 21.50, Parowóz z 31.00 na 31.50, Ostrowieckie z 103.50 na 105.00, „Siła i Światło" z 134.00 na 136.00. Obniżyły się: Warszawski Cukier z 43.50 na 43.00, Firley z 53.00 na 52.00, Lilpopy z 37.00 na 36.50, Starachowice z 35.50 na 34.75, Haberbusch z 222.00 na 215.00. [illegible]

ZE SPORTU

Z NOTATNIKA SPORTOWEGO.

POLSKA—ŁOTWA

Serję międzynarodowych spotkań sportowych rozpoczyna Z. R. S. S. w roku bieżącym bokserskim meczem z Łotwą.

O znaczeniu tego rodzaju wystąpień, jako ogniwa w ogólnym łańcuchy zbratania proletarjatu — pisałem niejednokrotnie.

Dziś chcę poruszyć kwestję czysto — sportową.

Jak ogólnie wiadomo, mecz bokserskich reprezentacji Polski i Łotwy nosi charakter rewanżowy.

O ile cofniemy się pamięcią wstecz, przypomnimy sobie, że w roku ubiegłym ponieślimy porażkę w stos. 12:2. Porażkę cyfrowo dotkliwą, ale w rzeczywistości wcale nie tak bolesną.

Przewaga Łotyszów w istocie była minimalna.

Każda niemal walka, wymagała dość przewlekłej narady sędziów, by w końcu przyznać nieznaczne, niejednokrotnie o pół punkta przewagi, zwycięsko przedstawicielowi Łotwy.

Otóż kwestją honoru naszej reprezentacji powinno być wykazanie, że niedociągnięcia, braki techniczne, wyrażające się w owym „pół pkt." — zostały systematyczną pracą usunięte.

Bezpośrednio po meczu zeszłorocznym pisaliśmy, że rewanż przyoblecze zapewne w realne szaty nasze twierdzenie, że walczyliśmy, jak równi z równymi.

Zawodnicy polscy powinni o tem pamiętać, boć jest to głos całego sportu robotniczego.

Oczekujemy od naszych reprezentantów godnego wystąpienia, które dałoby dobre świadectwo sportowi pięściarskiemu Z. R. S. S-u.

Tego oczekujemy i wierzymy, że tak się stanie.

M. Kral.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ZARZĄDU Z. R. S. S.

Wyznaczone na 22 lutego posiedzenie Egzekutywy Zarządu Z. R. S. S. odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 25 lutego r. b., o godz. 17 m. 45, w lokalu Z. R. S. S. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

ZEBRANIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 6 m. 30 wiecz., odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. przy ul. Wareckiej Nr. 7, zebranie Sekcji Lekkoatletycznej W. R. S. K. O.

II RUNDA PING - PONGOWYCH MISTRZOSTW ROBOTNICZEJ WARSZAWY.

Dziś rozpoczyna się serja spotkań rewanżowych turnieju ping - pongowego o mistrzostwo robotniczej Warszawy.

Grają następujące kluby: Błyskawica — Metal. Czerwoni — Sarmata. Czarni — Marymont. Gwiazda — Skra. Tur (Wola) — Ogniwo. Żoliborz — Świt.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu pełnią funkcję gospodarzy. Początek spotkań o godz. 20.

PIERWSZY EKSPONAT NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU



Rycina powyższa przedstawia kanalizacyjny odcinek krzyżowego połączenia kolektorów, mający ilustrować m. in. eksponatami **Łodzi** jej urządzenia zdrowotne.

Jest to pierwszy eksponat, jaki stanął na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

POŻAR RATUSZA W LEYDEN



W Leyden (Holandja) spalił się ratusz, słynący jako jeden z najpiękniejszych gmachów z okresu Odrodzenia w Holandji. Wraz z ratuszem spłonęły znajdujące się w nim liczne obrazy, gobeliny i dzieła sztuki. Ofiarą pożaru padło również 10 sąsiednich domów.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Eugenjusz Oniegin"

Narodowy
o 8 w. „F a n t a z y"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś w środę „Dzwony Kornewilskie" o godz. 8 wiecz. W czwartek „Złamana drabina". W piątek i sobotę „Dzwony Kornewilskie".

W niedzielę popoł. „Dzwony Kornewilskie". Wieczorem „Oberżystka".

Teatr Wielki. Dziś „Eugenjusz Onegin". We czwartek „Tannhäuser".

Teatr Narodowy. Dziś i codziennie Słowackiego „Fantazy" czyli „Nowa Dejanira".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże"

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu"

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B".

Teatr Mały. Dzisiaj przedstawienie zawieszone. Premjera Komedji Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Miłość bez grosza", z Malicką, Grabowskim i Junoszą Stępowskim odbędzie się w czwartek. Premjera prasowa w piątek.

Operetaka w teatrze „Znicz" (Śniadeckich 5). „Jasnowłosy Cygan". W próbach „Lysistrata", muzyka p. Lincke'go.

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr „Czerwony As". „W szale karnawału".

Teatr „Qui Pro Quo". Coraz większem powodzeniem cieszy się arcywesoła rewja p. t. „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie", w wykonaniu całego zespołu na czele z pp. Ordonówną, Zimińską, Jarossym, Dymszą, Krukowskim, Tomem i Wawrzkowiczem.

Recital jugosłowiańskiego skrzypka. Złatko Bolokowic, słynny skrzypek jugosłowiański, wystąpi w Warszawie w sali Konserwatorjum jutro (we czwartek).

Poranek Hanki Ordonówny. W niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 12 m. 30 odbędzie się w Teatrze Polskim poranek pieśni Ordonówny. Bilety w kasach teatrów Qui Pro Quo i Polskiego.

Z Filharmonji. Solistą piątkowego koncertu symfonicznego będzie wybitny pianista francuski Marcel Ciampi, który grać będzie Fantazję Debussy'ego i koncert Es-dur Liszta. Orkiestrową część programu wypełni druga symfonja Maklakiewicza „Święty Boże", uwertura „Marja" Statkowskiego i nowy utwór symfoniczny Mraczka p. t. „Variété". Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY TUR-a

Ze sceny i estrady

BENEFIS LUD. RÓŻYCKIEGO. — OSTATNIE KONCERTY.

W ubiegłą sobotę w Operze odbyło się trzechsetne przedstawienie „Pana Twardowskiego". Autorowi urządzono zasłużoną owację; żadna bowiem opera polska, nie mówiąc już o baletach, nie może się poszczycić na przeciąg ośmiu, zdaje się, lat istnienia taką ilością przedstawień. To też prócz wieńców, dwukrotnie odegranej fanfary, zrobiono p. Różyckiemu jeszcze jedną przyjemność: wykonano balet wyjątkowo starannie. Jak sam przyznał jeden z członków orkiestry, nigdy nie grano tak czysto jak na owem benefisowem przedstawieniu.

Szkoda, że takich benefisów nie urządza Filharmonja, bo może byśmy wtedy nie potrzebowali wysłuchiwać słabo wykonanej „Serenady" Karłowicza, albo, Boże poratuj, koncertu Hansa Pfitznera, któremu ani talent p. Stefana Frenkla ani dyrekcja p. Młynarskieog dopomóc wiele nie mogły. Chyba na osłodę ostatnich wrażeń koncertowych wymienić wypadnie ładną „Elegię" Rybickiego, wykonaną przez orkiestrę pod dyr. Kaz. Wiłkomirskiego i ciekawe warjacje Szopena, na temat z „Don Juana" Mozarta odegrane sprawnie przez p. Reginę Kaczorównę, uczenicę p. St. Zmigrydera.

H. D.

TROCKIJ NA WYGNANIU



LEW TROCKIJ,

jeden z przywódców ruchu bolszewickiego i rewolucji październikowej, został przez obecnego dyktatora Rosji sowieckiej, Stalina, wygnany do Turcji. Trockij jest ciężko chory na płuca i przebywa obecnie w gmachu poselstwa sowieckiego w Konstantynopolu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7